Nr 295. Czwartek, 24 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riwierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość **raczył** Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej, prezydentowi Sądu krajowego w Krakowie Józefowi Jasińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość **raczył** Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Karola bar. Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa i dr. Adama Jakubowskiego, burmistrza miasta Grybowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Grybowie.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Edmunda Scheffnera z Jarosławia do Buczacza; Teofila Jasienickiego z Turki do Skolego; Emila Bilinkiewicza z Halicza do Rożniatowa; Józefa Romanowicza z Mostów wielkich do Mikołajowa; Ignacego Krasowskiego z Turki do Tyśmienicy; Mieczysława Gottlieba z Potoka złotego do Jarosławia; Ignacego Kaweckiego ze Zbaraża do Tłumacza; Jerzego Szmerykowskiego z Wojniłowa do Mikuliniec; Edmunda Galika z Krakowca do Jarosławia; Władysława Dębskiego z Obertyna do Zborowa; Włodzimierza Lityńskiego z Bukowska do Sokala; Juliana Garlickiego z Podbuża do Kałusza; dr. Ludwika Dylskiego z Monasterzysk do Doliny; Maksymiliana Rosensteina z Łąki do Rawy i Kazimierza Piotrowskiego z Cieszanowa do Buska;

dalej nadał następującym adjunktom sądów powiatowych w obrębie lwowskiego Sądu wyższego krajowego, posady systemizowane adjunktów sądów powiatowych: Józefowi Karanowiczowi w Stryju; Józefowi Grabińskiemu w Winnikach; Kazimierzowi Angermannowi w Mościskach; Tadeuszowi Rybickiemu w Radziechowie; i zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego: Benjamina Schwarza dla Sambora i Antoniego Hubla dla Lwowa, oraz adjunkta sądu powiatowego Izydora Decykiewicza w Rudkach dla Lwowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Kazimierza Grabowskiego dla Cieszanowa, Józefa Gudzię dla Potoka złotego, Jana Czerniawskiego dla Turki, Romana Bierzeckiego dla Krakowca, Wacława Beryndę-Czaykowskiego dla Zbaraża, Tadeusza Małaczyńskiego dla Kopyczyniec, Klemensa Zahradnika dla Żurawna, Karola Neuhoffa dla Bukowska, Stanisława Olszewskiego dla Rymanowa, Henryka Topolnickiego dla Monasterzysk, Romana Lewickiego dla Rudek, Józefa Hanczakowskiego dla Zabłotowa, Jana Dębickiego dla Birczy, Jana Kiweluka dla Budzanowa, Włodzimierza Kosteckiego dla Borszczowa, Zdzisława Nanowskiego dla Starejsoli, dr. Ryszarda Leżańskiego dla Halicza, Władysława Mayera dla Komarna, Jana Kasparka dla Obertyna, dr. Sylwestra Wieniawę-Kossowicza dla Wojniłowa, dr. Romana Czajkowskiego dla Oleska, Leona Lewickiego dla Tłustego, Michała Jacenio dla Łąki, Maryana Onyszkiewicza dla Glinian, dr. Stanisława Hofmokla dla Lubaczowa, Eliasza Fraenkla dla Kozowy, Stanisława Sieniuszkiewicza-Ilnickiego dla Boryni, Zdzisława Wiszniowskiego dla Przemyślan, Seweryna Smoleckiego dla Łopatyna, Antoniego Koprowskiego dla Potoka złotego, Józefa Pawłowicza dla Podbuża, Stanisława Albinowskiego dla Mostów wielkich, Zenobiusza Kopystiańskiego dla Turki, dr. Józefa Bühna dla Załoziec, dr. Franciszka Ochęduszkę dla Medenic.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Stanisława Czachurskiego z Niska do Starego Sącza, Jakóba Czwiertnię z Wiśnicza do Ślemienia, Tadeusza Łobaczewskiego z Frysztaka do Przeworska i Wincentego Księzkiego ze Ślemienia do Tuchowa; nadał adjunktowi sądu powiatowego w obrębie krakowskiego wyższego Sądu krajowego Zygmuntowi Mayzlowi posadę adjunkta sądu powiatowego w Łańcucie i zamianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Józefa Jędrzejowskiego dla Ulanowa, Jana Hansa dla Ropczyc, dr. Maksymiliana Chilewskiego dla Tarnobrzega, Franciszka Solaka dla Brzeska, Mieczysława Kozaka dla Niepołomic, Wawrzyńca Jacka dla Podgórza, Karola Świątka dla Wiśnicza, Aleksandra Zająca dla Kalwaryi, Michała Wągiela dla Niska, Bolesława Rychlika dla Dębicy, Tadeusza Henryka Szostkiewicza dla Frysztaka, dr. Juliana Waltera dla Chrzanowa, dr. Kazimierza Juliana Gruszczyńskiego dla okręgu krakowskiego wyższego Sądu krajowego i Andrzeja Filipowicza dla Dukli.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł: adjunkta sądu powiatowego Juliusza Hubricha z Zastawnej do Seretu; oraz zamianował: adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Teofila Simionowicza w Radowcach i Grzegorza Hankiewicza w Sadagórze, obu dla Czerniowiec; adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Mieczysława Bayera dla Seretu, Juliana Curkowskiego dla Sadagóry, Szymona Wydiniwskiego dla Storożyńca, Wiktora Wasilowskiego dla Kimpolungu, Władysława Mierzwińskiego dla Zastawnej, Jana Stefanowicza dla Stanestie, dr. Łazarza Ohrländera dla Storożyńca, Emila Tomorugа dla Dorna-Watry, Eliasza Semakę dla Radowiec, dr. Jerzego Tarnawskiego dla Solki i dr. Dymetryusza Gallina dla Radowiec.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała rachunkowego Pawła Jaremczuka rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi, asystenta rachunkowego Feliksa Zimmera oficyałem rachun-

---

94)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Zanim jednak zdołał zbiedz ze stopni podwyższenia, utworzył się przed Arbogastem mur z piersi, zakutych w żelazo. Dwoje ramion pochwyciło go i odepchnęło z taką siłą, że byłby upadł, gdyby go protektorowie nie byli podtrzymali.

Powtórnie zapanowała w sali cisza, ale teraz była to cisza grobów, przesiąkła trwogą.

W państwie, w którem od kilku wieków rozdawało wojsko wieniec imperatorski, rozkazywał ulubieniec legionów. A nie po stronie Walentyniana stanęli przedstawiciele siły zbrojnej

Zrozumieli to dworacy, przeto zbielił strach śmiertelny ich twarze i poraził członki.

Odgadł i młody imperator, że się tron pod nim zachwiał. Osunął się na krzesło, ozdobione symbolami władzy, spuścił głowę i utkwił tępy wzrok w kobiercu, jakby spoglądał w przepaść otwartą.

W ciszy złowrogiej rozbrzmiał podniesiony głos Arbogasta.

— Imperator Walentynian odbiera mi z dniem dzisiejszym dowództwo nad wojskiem zachodnich prefektur — mówił. — Czy stało się to z waszą wolą, wierni moi towarzysze? Jeżeli przenosicie młodego wodza nad starego, ustąpię bez skargi.

— Cześć tobie, ojcze wojska! — zawołali komesowie i wojewodowie. — Tylko ty będziesz nas prowadził do chwały i zwycięstwa!

Walentynian pochylił głowę jeszcze niżej. Słyszał nad sobą łopot skrzydeł śmierci. Odpowiedź komesów i wojewodów była dla niego wyrokiem.

— A wy — groził Arbogast, zwróciwszy się do otoczenia imperatora — coście dla zaspokojenia swojej zawiści sprowadzili na cesarstwo burzę niespodziewaną, policzcie swoje grzechy, albowiem moja ręka karząca spadnie wkrótce na wasze podłe czerepy.

Rzekłszy to, odszedł szpalerem domowników.

Chyłkiem, pod ścianami, wysuwali się za nim członkowie konsystorza i urzędnicy dworscy.

Przy opuszczonym cesarzu została tylko najbliższa służba, tuląca się z płaczem do stopni tronu.

— Do obozu! — rozkazał Arbogast, dosiadając przed pałacem konia. — Frankowie i Allemanowie niech będą gotowi! Każdego, ktoby chciał odwodzić wojsko od posłuszeństwa, zarąbać bez sądu. Setnikom wyznania galilejskiego nie powierzać straży nocnych.

Lotem wichru przebiegła nad miastem wiadomość o buncie Arbogasta. Roznosili ją dworacy, którzy uciekali z pałacu, jak z domu płonącego. Na ulicach ustał ruch dnia roboczego. Kupcy zamykali z pospiechem sklepy, lektyki i rydwany chroniły się pod dach bezpieczny, żołnierze gromadzili się w koszarach.

Piękna, wesoła Wienna zmieniła się w przeciągu godziny w cmentarzysko. Zdawało się, że wszelkie życie zastygło w uroczej rezydencyi imperatorów.

Bo nie po raz pierwszy patrzał biały gród nad Rodanem na walkę o koronę. Tu przebywał Gracyan, zanim nienawiść zwolenników dawnego porządku przecięła jego młode lata, ztąd wychodził Maksymus na pole nieszczęśliwe.

Za każdym razem lała się krew winnych i niewinnych. Wojna domowa nie oszczędzała nikogo, drapieżniejsza od głodnych mieszkańców lasu.

Milczenie oczekiwania spowiło miasto. Nikt nie śmiał zaspokoić ciekawości. Nawet lekkomyślny motłoch, drwiący zwykle z niebezpieczeństwa, zaszył się w swoich norach, przerażony gniewem Arbogasta.

Gniew obrażonego króla odzywał się już ponurym głosem tub rzymskich i rogów frankońskich. Pustemi ulicami pędzili trębacze, wzywając żołnierza do obozu.

W domach chrześcian polecali naczelnicy rodzin troski swoje miłosierdziu Boga Ukrzyżowanego. Arbogast nie sprzyjał nowej wierze. Z chwilą, gdy on zasiądzie na tronie, zejdą ze sztandarów monogramy Chrystusa. A wojsko okrzyknie jego imperatorem. Nie było w Wiennie nikogo, ktoby o tem wątpił.

I cicho było w mieście, jak w katakumbach pierwszych chrześcian. W pałacach możnych i lepiankach ubogich skarżyły się zawiedzione nadzieje. Wyznawcy Chrystusowi spodziewali się, że syn Justyny zdusi ostatecznie upiora pogańskiego. Runął gmach, zbudowany na gorliwości Walentyniana.

Tylko w gospodzie pod „Czerwonym jeleniem“, w której mieszkał dotąd Kajus Juliusz z Galeryuszem, nie smuciło się ani jedno serce. Służba patrycyuszów rzymskich weseliła się, jak na godach.

Kiedy niewolnik stanął przed Juliuszem z upragnioną nowiną, podziękował mu pan kiesą pełną złota i rzekł:

— Niech gospodarz otworzy dla was swoją piwnicę. Radujcie się, albowiem dzień dzisiejszy zapisze historya Rzymu złotemi głoskami.

A zwróciwszy się do Galeryusza, mówił:

— Nasi bogowie jeszcze nie umarli. Oni żyją i czuwają nad swoją świętą stolicą. Zwycięstwo!

Nieposłuszeństwo Arbogasta było rzeczywiście wygraną zwolenników dawnego porządku. Naczelny wódz, który znieważył w obliczu całego dworu imperatora, nie mógł się już cofnąć z drogi pochyłej. Czy chciał, czy nie chciał, musiał się stoczyć w objęcia nieprzyjaciół rządu chrześciańskiego. Nie miał innego wyjścia, oprócz jawnego buntu. Nawet u Teodozyusza, chociaż mu starszy imperator sprzyjał, nie znalazłaby jego bezwzględna duma ucha pobłażliwego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowym w X. klasie rangi, wreszcie praktykanta rachunkowego Antoniego Kinalskiego asystentem rachunkowym w XI klasie rangi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 22 grudnia b. r. do l. 111.232 w sprawie zezwolenia na wolny obrót zwierzętami racicowemi w okręgach sądowych Olesko, Przemyśl i Rohatyn, tudzież z dnia 22 grudnia b. r. do l. 111.781 w przedmiocie zakazu wprowadzania do Galicyi bydła rzeźnego z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa jak następuje:

Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie poddać rozbiorowi główne punkta dyskusyi, a chociaż nie nad każdym szczegółem rozwodzić się mogę, proszę jednak, bądźcie panowie przekonani, że żaden nie uszedł mojej uwagi, że wszystkiego dochodzić będę i wszystkiemu poświęcę moją troskę. *(Brawo!)*. Mówiono przedewszystkiem o dostawach dla armii, którytо temat często już w tej Izbie rozbierano, a to zarówno o dostawach naturaliów rolniczych, szczególnie zboża i mąki, jak o dostawach rzemieślniczych Powiedziano tu, że dostawcy bywają faworyzowani w porównaniu z producentami i wytoczono także skargi, że administracyi braknie dobrej woli, aby w tym względzie okazać producentom życzliwość. Co się tyczy tej sprawy w ogólności, mogę tylko ponownie zapewnić, że decydującym sferom administracyi wojskowej z pewnością dobrej woli nie braknie, że gdzie może zaszły niewłaściwości, o jakich dziś także tutaj mówiono, administracya wojskowa nigdy nie omieszkała poświęcić im swojej uwagi i zaradzić złemu, gdzie było potrzeba; że przekonany jestem, iż także w przyszłości tak będzie, i że zarząd wojskowy we własnym także interesie szczerze troszczy się o to, żeby coraz więcej ułatwić i uskutecznić pobieranie naturaliów wprost od producentów. *(Brawo, brawo!)* Jest to, jak mi szanowni panowie sami przyznacie, rzecz, którą trudno odrazu przeprowadzić. Po obu stronach powinien wyrobić się pewien zwyczaj; z jednej strony producenci powinni urządzić się stosownie do wymagań zarządu wojskowego, a z drugiej strony znowu zarząd wojskowy powinien uwzględnić położenie producentów. Odrazu nie da się to zrobić; trzeba posłuchać, co powiedzą doświadczenia; ale za to ręczyć mogę, że się korzysta z doświadczeń i że administracya wojskowa szczerze stara się o to, żeby w tym kierunku uwzględnić słuszne życzenia. (*Brawo, brawo!*). Sam w sprawie tej nie mam udziału, ale korzystam z każdej sposobności, by z administracyą wojskową wejść w styczność i mogę pod tym względem ręczyć za szczere jej usiłowania.

To samo powiedzieć mogę o rzemiosłach. Jak szanownym panom wiadomo, pewien procent dostaw jest zastrzeżony rzemiosłom i dostają go w zupełności; jeżeli zaś tu i ówdzie słychać skargi, że udziały, które dostają się rzemieślnikom, są tylko minimalne, to gdy się uwzględni wielką liczbę rzemieślników, trzeba przyznać, że tak jest. Z informacyi zaczerpniętej w Ministerstwie wojny wiadomo mi, że n. p., jeśli się nie mylę przy dostawach obuwia 40.000 szewców wchodzi w rachubę, czemu wcale dziwić się nie można. Że wśród takich okoliczności z udziału i tak już tylko stosunkowego, nie bardzo wiele przypaść może na jednego oferenta, rzecz to naturalna. Ale i to z czasem się poprawi, mianowicie, gdy spółki okażą się czynnemi i stosowny podział przez nie odbywać się będzie, a z drugiej strony ci, których dostawy są najlepsze i którzy okazują się najwięcej godnymi zaufania, najwięcej będą uwzględniani. Mniemam, że i pod tym względem słusznie spodziewać się można, że stosownie do życzeń sprawa dostaw będzie dalej postępować i zostanie uregulowana. *(Tak jest, tak jest!)*.

Co do dostaw naturaliów wyrażono też żal w tym kierunku, że faworyzuje się producentów węgierskich. Oświadczyłem już, że sam w sprawie tej nie jestem kompetentny, bo o dostawy naturaliów — nawet dla obrony krajowej — troszczy się administracya wojskowa; ale nie omieszkałem zwrócić jej uwagi na przytoczone tutaj okoliczności, o których dowiedziałem się już w roku zeszłym i nie wątpię, że ona poświęci im swoją uwagę, pod którymto względem w Delegacyach może będzie sposobność otrzymać od zarządu wojskowego objaśnienia.

Innym punktem, o którym mówiono, był temat urlopów. Mianowicie co do rolników wyrażono życzenie aby czyniono rozległy użytek z prawa urlopowania, a i rozporządzenia, które w tym względzie wyszły, poddano rozbiorowi. Jeden z ostatnich panów preopinantów słusznie określił charakter tych rozporządzeń, że są fakultatywne. Absolwentom szkół rolniczych i synom rolnikow nie było można nadać prawa bezwarunkowego z przyczyn, o których zaraz pomówię, lecz postępowaliśmy stosownie do liczebnego stanu oddziałów. Mogę sobie bardzo dobrze wyobrazić, że w wielu razach stan liczebny pozwala na bardzo tylko szczupłe uwzględnienie, a wyklucza zastosowania takiej życzliwości, jaka byłaby może pożądana. Jest to choroba czasów naszych, na którą wszyscy cierpimy. Scharakteryzowałem to kilkakrotnie. Czujemy brzemię wielkich armij stałych; sami jednak zmienić tego nie możemy; ale na nowo wypowiedzieć muszę, że ciężary, które pod tym względem Monarchia austro-węgierska na ludność nakłada, są jeszcze znacznie mniejsze od ciężarów wszystkich innych większych mocarstw wojskowych. Co tylko dla ulżenia tych ciężarów uczynić można, czyni się z pewnością. Wydane rozporządzenia stanowią uzupełnienie tego, co poruszył szanowny pan poseł Popowski pod względem należytego ukształtowania sposobu spełnienia powinności wojskowej w rezerwie uzupełniającej z jednej, a w służbie czynnej z drugiej strony. Jak szanowny pan poseł trafnie nadmienił, powiedziałem już kiedyś, że byłoby rzeczą pożądaną, żeby można wszystkich] zasługujących na największe uwzględnienie, zaliczyć do rezerwy uzupełniającej, a natomiast innych zaszeregować do służby czynnej. W ustawie nie można tego ściśle wedle liczby ustanowić; może to stać się tylko w praktyce, a praktyka jest tego rodzaju, że się postępuje i wedle §. 34, który przewiduje wogóle trwałe urlopy, i wedle rozporządzenia, które dozwala na fakultatywne urlopy po skończeniu dwóch lat służby. Na podstawie tych przepisów można uwzględnić okoliczności o tyle, że ci, których położenie najwięcej wymaga względności, odbywają służbę przez czas krótszy.

Radbym wspomnieć tu o pewnym punkcie, o którym także mówiono. Młodzieńcy, moi panowie, którzy ukończyli szkoły rolnicze, uczą się mnóstwa rzeczy pożytecznych także dla armii. Ta właśnie okoliczność czyni nam z tych młodzieńców materyał bardzo cenny (*wielka wesołość*), mianowicie jako materyał na podoficerów. Łatwo tedy pojąć, że względem tych młodzieńców postępuje się z pewną ograniczoną życzliwością. Przytem zwracam uwagę na to, co przynajmniej w zakresie mojego wydziału rządowego ze szczerą chęcią i dzięki poparciu wys. Izby przeprowadziłem. Trzeci rok dla podoficerów jest w c. k. obronie krajowej obficie skompensowany opustem dwu lat z całej powinności wojskowej, liczonej już z latami pospolitego ruszenia; ci, którzy są powołani służyć przez trzy lata, mogą tą kompensatą oraz wszelkiemi przeróżnemi korzyściami, które w praktyce bywają skoncentrowane na ten rok trzeci, czuć się wynagrodzonymi za konieczność, którą się im nakładać musi w interesie służby.

Szanowny pan pos. Formanek powtórzył dziś żale narodowościowe, które często już były przedmiotem obszernych wywodów, których jednak nie mogę pozostawić całkiem bez odpowiedzi, aby nie zostawić wrażenia, jakobym rzecz tę brał lekko. Powiem tylko, że mojem zdaniem do należytego porozumienia doszlibyśmy, gdybyśmy obopólnie zdali sobie jasno sprawę z tego, że nieodpartych wymagań służby wojskowej nie można mieszać z prawami polityczno-narodowościowemi, któremi tutaj zajmować się nie do mnie należy, a w obec których ze stanowiska Ministra obrony krajowej mogę o tyle tylko zachowywać się życzliwie, że pragnąć muszę, aby spory i trudności narodowościowe rzeczywiście coraz więcej nikły a ustąpiły miejsca wspólnemu pożyciu i wspólnemu działaniu, do którego jesteśmy powołani. Ale szanowni panowie przyznają mi: jak z jednej strony konieczne jest pielęgnowanie języka narodowego w szkołach i w obcowaniu z żołnierzami, bo nie moglibyśmy ani pomyśleć o wynarodowieniu ich w tak krótkim czasie służby, tak nieodzowną z drugiej strony jest rzeczą trzymać się wspólnego języka służby (*brawo, brawo* z lewicy) jako służbowego, nie jako kwestyi narodowej, lecz jako konieczności militarnej. I oto przechodzę do punktu, który sam w sobie z pewnością jest drobiazgowy, t. j. do odpowiadania na zgromadzeniach kontrolnych na wywoływanie nazwiska wyrazem: *hier!* zamiast dowolnej odpowiedzi w innym języku. Panowie sami przyznacie mi, że nie zależy tu nic na samym wyrazie, który każdy łatwo wymówi, lecz na tem, (*brawo, brawo* z lewicy), że się go żąda. Znaczenie tego wyrazu jest poprostu służbowe, właśnie przy czynności służbowej żąda się tego wyrazu jako odpowiedzi służbowej; kara za nieużycie go następuje nie dla tego, że używa się innego wyrazu, lecz, że owa odpowiedź jest nakazana, a nakazu nie słucha się; jest to zatem kara za akt niekarności, a nie uciemiężenie narodowe, o którem tu nikt zgoła nie myśli. (*Bardzo słusznie!* z lewicy). A ponieważ powołano się na dawne czasy, na czasy marszałka polnego, Radetzkiego, w których pielęgnowano narodowość, więc zwrócę uwagę na okoliczność następującą: Miałem zaszczyt służyć w armii pod rozkazami ś. p. marszałka polnego Radetzkiego i poznać tok spraw wojskowych po części także jeszcze w szeregach jako kadet, a mogę tylko powiedzieć, że od tego czasu używanie i znajomość języków pułkowych zrobiły znaczny postęp dzięki stanowczej woli zarządu wojskowego, żeby je pielęgnowano, oraz, że, co się tyczy wyrazu przy wywołaniu nazwiska, byłem w pułku węgierskim przy codziennem wywoływaniu, gdzie wyrazu *hier* używali wszyscy bez wszelkiego wahania (*słuchajcie!* z lewicy) i gdzie wówczas nikt z całej Monarchii nie byłby widział w tem nic zdrożnego. (*Brawo, brawo* z lewicy. — Pos. Pacak: A czy i dziś jeszcze tak jest na Węgrzech? Dziś już tak nie jest). Nie jestem już w służbie liniowej i nie mogę ręczyć, jak tam służba się odbywa we wszystkich oddziałach. Dla tego zapytałem Pana Ministra wojny i doniosłem mu o tej sprawie i o mojej odpowiedzi w komisyi budżetowej, a powiedział mi, że zupełnie zgadza się na stanowisko, którego ja broniłem.

(Dokończenie nastąpi).

Z Watykanu.

(Watykan a Rossya. — Kościół katolicki w Serbii. — Audyencya króla Aleksandra u Papieża).

Paryskie dzienniki katolickie *Univers et le Monde* otrzymują pod dniem 18 b. m., następującą depeszę z Rzymu:

„W kołach watykańskich i dyplomatycznych, ustanowienych przy Stolicy św., zaznaczają i omawiają jako objaw postępu pokoju religijnego w Rossyi dążność pojednawczą, która się tam zaznacza od pewnego czasu w obec Polski. Między innemi oznakami, popierającemi to twierdzenie, przytaczają szereg artykułów, przypisywanych pewnemu dyplomacie rossyjskiemu, a zamieszczanych w *Now. Wremia* na rzecz pojednania rossyjsko-polskiego. (Są to znane artykuły Old Gentelmana *Przyp. Red.*) Jest to tem bardziej uderzającem, że aż do ostatnich czasów *Now. Wremia* uchodziła za szczególnie zaciętą w obec Polaków. Można przypuszczać, że jakiś powód polityczny skłania do pojednania, o którem mowa, ale pod działaniem Opatrzności i dzięki bezustannym staraniom Stolicy św. wobec katolików polskich, można się spodziewać także, iż ztąd wyniknie znaczna poprawa ich losu w dziedzinie religijnej. Minister rossyjski, rezydujący przy Stolicy św. p. Izwolski, nie tai wcale żywego pragnienia, aby się do tego przyczynić w równej mierze, a to bez względu na to, czy pozosta nie on tutaj, czy też będzie odwołany, jak już obiegała pogłoska, na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych."

---

32)

OMBRA

X.

(Ciąg dalszy).

Minia byłaby jeszcze więcej mówiła, pociągnięta nieopatrzną swoją werwą, ale otoczyła ich młodzież, wołając:

— Jedźmy! jedźmy! to tylko chwilowa burza!...

Inni znowu odpowiadali, że trzebaby być nurkami, żeby się narażać na podobne katarakty niebieskie. Podczas gdy dysputowano w ten sposób, Minia usunęła się na bok i opierając czoło o szybę okna, myślała sobie, że okazała się nielitościwą i niesprawiedliwą względem Wiliama.

— Jakie jest zdanie lady Stève? — zapytało wesołe grono.

— Ja zostaję — odrzekła, pragnąc gorąco, żeby jej nienaśladowano.

Książę pochylił się ku niej i głosem cichym:

— Mam twoją obietnicę.... — rzekł — ale obawiam się, że jestem okrutny, przypominając ci ją w taki czas okropny.

— Nie, nie! jestem odważną, kuzynie.

Uśmiechnęła się do niego, a oczy jej błyszczały radością i rozrzewnieniem.

— Dzięki ci Miniu, droga Miniu!

Książę rękę jej pocałował.

Chcąc sobie pozostawić więcej wolności działania, Wiliam zaczął utrzymywać, że deszcz nie będzie długo padać, a ruiny więcej imponująco się przedstawią przy zachmurzonem niebie. Ale spostrzegł na twarzy pana de Bocé taki wyraz oburzenia, że zamilkł i poszedł do siebie na górę.

Wtedy hrabia głos zabrał i zaczął protestować przeciw podobnemu szaleństwu. Iść na taki czas znaczyło narażać zdrowie, a może nawet życie; radził, żeby odłożyć wycieczkę na jutro.

— Pani, jako osoba rozsądna, lady Stève — rzekł na końcu do Mini — musisz mi pomódz i przemówić im do rozumu, żeby się nie narażali.

Nie można było być przeciwnego zdania w obec potopu, jaki lał się z nieba, zamieniając ścieżki i drogi w rzeki płynącej wody. A jednak, ta wycieczka umożliwiłaby lady Stève jej *rendez-vous*....

— Odpowiedz, lady Stève!

— A więc, jeżeli o moje zdanie chodzi, sądzę, że lepiej będzie odłożyć wszystko na jutro.

— Dobrze! a więc jutro! — wołano.

— Zabieramy panią do salonu — rzekł hrabia do Mini.

— Nie! — odrzekła — mam ogromną migrenę i potrzebuję spoczynku.

Poszła do siebie. Towarzystwo się rozbiło; każdy się udał, gdzie mu się podobało.

Hrabia, spotkawszy się z Wiliamem, który zapytał go, na czem stanęło, obawiając się, żeby jeszcze nie upierano się przy pierwszym zamiarze — odrzekł szybko:

— Wszyscy zostają. Lady Stève kazała mi powiedzieć tobie, że wszystko odłożone do jutra i żebyś na nią nie liczył.

Gdyby mógł wiedzieć biedny hrabia, jak ważne jego niewinne słowa miały mieć następstwa!...

— Czy to są własne słowa lady Stève? — spytał książę.

— Tak, mój kochany; pozostawia ci zupełną swobodę.

— Powiedziała to?...

— Najwyraźniej.

— Prosząc, żebyś mi pan to powtórzył?

— Tak.

— Gdzie jest moja kuzynka?

— U siebie. Powtarzam ci, że jest cierpiąca. Ale dlaczego wydajesz się taki zadziwiony? Czyż kobieta mogłaby pokazać się na taki czas na dworze? Posłuchaj, jakie potoki leją się z nieba!... Ach — dodał sobie w duchu pan de Bocé — jakże dobrze zrobiłem, żem użył całej mojej powagi! Wiliam byłby im pozwolił skąpać się w zimnej wodzie!...

Rozłączyli się; pan de Bocé, dumny ze swego wpływu, śmiejąc się z niezadowolenia księcia, a młody człowiek, przekonany, że Minia nie będzie w pawilonie....

Minia tymczasem, wróciła do siebie bardzo szczęśliwa, rozmyślając nad tem, dlaczego słowa Wiliama mogły ją zranić. Czyż to było zbrodnią z jego strony, że chciał usłyszeć Ombrę, a ona w swojej złośliwości poddawała mu myśl pojechania do Londynu.... Była z siebie niezadowolona; zasługiwała, żeby ją złapał za słowo.

Czas upływał bardzo powoli. Lady Stève otworzyła książkę, ale nie mogła myśli zebrać, zaczęła pisać do Bariniego, ale nie umiała złożyć porządnego zdania! spoglądała ciągle na zegar i w końcu zdawało jej się, że nie idzie, tak powoli wskazówka się posuwała.... Ale każde oczekiwanie ma swój koniec. Minia uznała nareszcie, że czas już iść. Otulona w płaszcz z kapturem, otworzyła drzwi, przeszła przez długi i pusty kurytarz, zeszła cichym krokiem przez boczne schody i wyszła na stajenny dziedziniec, na szczęście pusty w tej chwili; potem obszedłszy daleko, żeby nie być spostrzeżoną z okien salonu, dostała się do lasu. Wiatr poruszał gałęziami drzew, które, zamiast ją osłaniać, obsypywały ją wielkiemi kroplami wody, spływającej z liści, zamieniając aleje w jeziora. Ale młoda kobieta szła odważnie naprzód, czując zaledwie deszcz, który zwilżał jej twarz, przenikając aż pod płaszcz, unoszony powiewami wiatru.

— Z pewnością nikomu na myśl nie przyjdzie przeszkodzić nam.... — myślała, śmiejąc z przeszkód, jakie napotykała i ze swojej tualety.... Czy czuła, że nieład jej stroju nie ujmuje w niczem jej piękności? długie, rozfryzowane i rozburzone włosy czyniły ją jeszcze piękniejszą niż zwykle. Szybki chód wywołał rumieńce na jej policzki, dodając oczom blasku! była uroczą, jak prawdziwa najada, świeża i wesoła.

Nareszcie! oto jest pawilon, którego drzwi otwiera żywo; wchodzi, Wiliam jeszcze nie nadszedł... Trochę zawstydzona, że jest pierwszą, usiada, żeby odpocząć. Szybkość, z jaką szła i wzruszenie, wywołują żywsze uderzenia serca, oddech jej przyspieszony, ciężki. Ławka drewniana, na której siedzi, zupełnie wilgotna; brakuje kilku szyb w oknie i deszcz swobodnie, całemi strugami wlewa się do pokoiku.

— Prawdziwy potop.... — myśli Minia, strzepując swój płaszcz ciężki od wilgoci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzymski korespondent *Politische Correspondenz*, utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi, donosi: Bezpośrednio po rozmowie Papieża z bawiącym tu podówczas królem serbskim Aleksandrem, krążyły o tej rozmowie sprzeczne pogłoski. Jedni zapewniali, że przedmiotem rozmowy była ewentualność zawarcia konkordatu między Serbią a Watykanem, drudzy zaprzeczali temu stanowczo. — Obecnie, na podstawie wiarogodnych informacyj, mogę wam donieść, co następuje: W rozmowie z Papieżem i sekretarzem stanu, kardynałem Rampollą, wyraził król Aleksander życzenie, aby stanowisko Kościoła katolickiego w Serbii zostało ostatecznie uregulowanem i aby w tym celu zawarte zostały zobowiązujące układy między królestwem a Watykanem. Stolica św. jest ze wszech miar skłonną do załatwienia tej sprawy i należy się spodziewać, że w najbliższym czasie rozpoczną się w tej sprawie rokowania między papieskim nuncyuszem w Wiedniu a tamtejszym posłem serbskim. Inicyatywa w tym kierunku wychodzi nie pierwszy już raz ze strony serbskiego rządu; już kilkakrotnie usiłowano wprowadzić tę sprawę na porządek dzienny. Jeszcze przed siedmiu czy ośmiu laty wystąpiła Serbia ze swemi oświadczeniami w tym duchu. Następnie przed dwoma laty ówczesny prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, a poprzednio poseł w Wiedniu, Simicz, konferował kilkakrotnie podczas bytności w Rzymie ze zmarłym kardynałem Galimberti. Głównem życzeniem rządu serbskiego jest ustanowienie w Belgradzie wikaryatu apostolskiego albo biskupstwa, którego duchownej jurysdykcyi poddanoby 7000 katolików w Serbii, zależnych obecnie od biskupa w Dyakowarze. — Po ostatnich rozmowach króla serbskiego z Papieżem i kardynałem Rampollą, spodziewają się wszyscy prędkiego porozumienia się i załatwienia tej kwestyi. Zaraz po dojściu do skutku tego porozumienia, przystąpi Watykan do mianowania wikaryusza apostolskiego lub biskupa, który byłby zarazem oficyalnym przedstawicielem Stolicy św. w Belgradzie. Rząd serbski oświadczył się nawet z gotowością przyczyniania się ze swojej strony kilku tysiącami franków rocznie do uposażenia naczelnika katolickiej hierarchii w Serbii. W ogóle podnoszą, iż podczas wspomnianych rozmów król Aleksander objawiał największą życzliwość dla stanowiska Kościoła katolickiego w Serbii.

Ze świata rossyjskiego.

Petersburg, w grudniu.

(Brudna bielizna dumy petersburskiej. — Jak wygląda wielki człowiek w legendzie a jak w rzeczywistości).

Jaskrawy obraz z sali sądowej. Dwudziestutrzech ojców miasta sprowadziło swojego kolegę członka rady miejskiej (*dumy*) Kedrina na ławę oskarżonych, aby oczyścić się z fatalnego zarzutu sprzedajności, uczynionego im publicznie pzzez Kedrina. Początkiem całej tej sprawy była uchwała rady miejskiej, by w miejsce dotychczasowego drewnianego mostu na Newie zbudować most kamienny. Wybrana ku temu z końcem roku 1892 komisya przyznała z 18 nadesłanych projektów trzem nagrody, ostatecznie jednak oświadczyła się w czerwcu 1894 r. za planem *hors concour* francuskiego Towarzystwa batignolskiego. P. Kedrin, który jak sam kilkakrotnie oświadczył, wziął sobie za cel życia wpuszczanie nieco świeżego powietrza do dusznej sali radzieckiej i zapobieganie częstym frymarkom swoich kolegów oponował ze wszystkich sił przeciw tej uchwale, lecz gdy to nie pomogło, powiedział wręcz, iż ma na to dowody, że członkowie komisyi dali się przekupić.

Wówczas po długiem wahaniu i poniekąd pod naciskiem opinii publicznej 23 radców miejskich najbardziej dotkniętych zarzutami Kedrina wytoczyło mu proces o oszczerstwo. Nie można powiedzieć, aby sąd okręgowy dokładał szczególniejszych starań w interesie wszechstronnego rozświetlenia sprawy, owszem całe jego postępowanie robiło wrażenie, iż chodzi mu o możliwe oszczędzanie reprezentacyi stolicy państwa.

Tylko sam Kedrin i główny świadek, powszechnie poważany dyrektor fabryki Piotrowski, złożyli zeznania, nader obciążające członków komisyi mostowej. Przypomniano przy tej sposobności liczne dawniejsze nadużycia dumy, a między innemi sprawę udzielenia koncesyi drugiemu Towarzystwu tramwajowemu w Petersburgu, przyczem *Grażdanin* po nazwisku wymienił był sprzedajnych członków dumy, a przecież ks. Meszczerskiego nikt nie pociągnął do odpowiedzialności o oszczerstwo. Kedrin dziwił się, że jego to obecnie spotyka, pomimo, że mówił tylko prawdę, powszechnie znaną w Petersburgu. Zwrócił uwagę na ważną okoliczność, że Towarzystwo „Batignolles“ skutkiem jego interwencyi zgodziło się wykonać budowę mostu o 300.000 rubli taniej, niż to miało nastąpić według preliminarza, zatwierdzonego przez dumę. Według Kedrina w petersburskiej radzie miejskiej kwitnie przekupstwo, nepotyzm i dzieją się jaskrawe nadużycia. Panowie radcy nadają sobie nawzajem korzystne posady, ułatwiają nabywanie po śmiesznie niskich cenach gruntów miejskich, rozdrapują fundacye miejskie i t. d. Sąd uznał ostatecznie, iż p. Kedrin nie przeprowadził dowodu prawdy, skazał go z zastosowaniem obu ostatnich manifestów niemniej licznych okoliczności łagodzących tylko na 9 dni aresztu; ale rzecz szczególniejsza, że odrzucił wniosek prokuratora, ażeby wyrok ten opublikowano w gazetach petersburskich. Widocznie w obec faktów, że opinia publiczna stoi po stronie Kedrina sąd nie chciał całej sprawie kompromitującej w wysokim stopniu dumę nadawać szerszego rozgłosu.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżyciele uciekli się do teatralnego efektu, który jednak chybił celu. Oświadczyli oni, że skoro sąd oczyścił ich z zarzutu, to im wystarcza i proszą, ażeby Kedrina zwolniono od kary. Ku ich zdumieniu jednak i ku powszechnej wesołości całego audytoryum, Kedrin ze swej strony oznajmił, iż nie chce korzystać z tej wspaniałomyślności, gdyż wnosi rekurs do Izby apelacyjnej.

Ogromne zainteressowanie wywołała wydana świeżo praca p. Menszykowa o zmarłym przed kilkoma laty kniaziu W. W. Wiazemskim. Po jego śmierci rozpisywano się o nim, jako o człowieku „wszechstronnie wykształconym, obdarzonym umysłem badawczym, nadzwyczajną siłą charakteru, gardzącym wszelkiemi przyjemnościami i wygodami życia, posiadającym serce tkliwe, przepełnione miłością ku bliźniemu, nieumiejącym w swej nadzwyczajnej pokorze pojąć własnej wielkości i t. d.“ Inny z jego biografów opowiada, iż na pogrzeb kniazia, idąc za własnym popędem, przybyli: „duchowieństwo, śpiewacy, właściciele ziemscy, ogromne tłumy ludu, a nabożeństwa żałobne odprawiano nawet na żądanie małych dzieci i wiele szczerych łez wylano“. Autor nekrologu kniazia przypisywał mu nadzwyczajne zdolności: „był on wybornym kowalem, stolarzem, ślusarzem, budowniczym i rytownikiem;“ przez całe życie pracował „w pocie czoła“, „robił pługi, młocarnie, wialnie, ikonostasy, fortepiany“, „posiadał ogromną wiedzę w zakresie nauk przyrodniczych, a gorliwie śledził za rozwojem chemii“, „wiedzą swą budził podziw specyalistów“, „umiał prawie na pamięć prace naukowe Liebiga i Mendelejewa“, „czysty i dziewiczy we wszystkich swych myślach i czynach, nie cenił wcale rozkoszy bogactwa i posiadania, a wszystko, co posiadał, rozdawał pomiędzy swych przyjaciół i potrzebujących“, a przytem z powierzchowności „był w sposób uderzający podobny do św. Jana Chrzciciela, jak go przedstawił w swym pięknym obrazie malarz Iwanow“.

Za autorami biografii i nekrologów poszli powieściopisarze. Najpłodniejszy ze współczesnych powieściopisarzy rossyjskich, J. D. Boborykin, wprowadził go do jednej ze swych powieści (*Pieriewał*) w osobie starego kniazia Żerebiewa-Zarajskiego, który rozdaje całą swą własność chłopom, a sam zamieszkuje ubogą lepiankę wśród lasów. Niektórzy zaś z popów, słysząc o życiu pustelniczem i bogobojnem kniazia, podnosili już myśl zaliczenia go w poczet błogosławionych.

Nigdy jednak żadna legenda nie doznała boleśniejszego ciosu ze strony krytyki, jak legenda o kniaziu Wiaziemskim w pracy p. Menszykowa. Rzuca ona nowe światło na postać kniazia-pustelnika. Przytaczamy tutaj kilka szczegółów z jego życia, według krytycznie i gruntownie opracowanej biografii p. Menszykowa. Tego rodzaju szczegóły są do pewnego stopnia zadośćuczynieniem dla naszego społeczeństwa i naszej przeszłości, której pisarze rossyjscy zarzucali, z pewnem poczuciem wyższości w tym względzie, straszny ucisk ludu, graniczący z prawdziwą niewolą, a siebie przedstawiali w roli oswobodzicieli uciśnionych.

P. Menszykow, słysząc różne szczegóły z życia kniazia-pustelnika i porównywania go z hr. Lwem Tołstojem, postanowił zabrać się do zbadania jego życia i napisania życiorysu. W tym celu udał się do powiatu sierpuchowskiego (gub. moskiewska), gdzie żył i działał kniaź W. W. Wiaziemskij, bohater legendy. Dowiedziawszy się o pobudkach jego przybycia w tamte strony, zaprosił go do siebie właściciel dóbr ziemskich A. P. Manteufel, niegdyś sąsiad i przyjaciel kniazia, który udzielił kilku już autorom szczegółów do jego biografii. Korzystając z gościnności Manteufla, p. Menszykow zwiedził wszystkie miejscowości nad brzegami Nary, gdzie krócej lub dłużej przebywał kniaź pustelnik, rozpytywał ludzi starych pamiętających dawne czasy, z pośród szlachty, duchowieństwa i włościan; bawił także w powiatowem mieście Sierpuchowie, zasięgając informacyj ze źródeł urzędowych i prywatnych.

Wynik tych studyów był bardzo niekorzystny dla kniazia pustelnika. Dawniejszych jego biografów nazywają tam wszyscy bezwstydnymi kłamcami. Kniaź Wiaziemskij służył najpierw w wojsku na Kaukazie, awanturował się tam w sposób gorszący nawet swych kolegów wojskowych, wskutek czego musiał służbę opuścić: potem ożenił się z osobą bogatą, lecz żona nie mogła wytrzymać i wkrótce go porzuciła; majątek odziedziczony strwonił, a następnie chwytał się różnorodnych zajęć, lecz nie nadał się do żadnej poważnej pracy, do żadnego zawodu. — Z chłopami postępował po tyrańsku, a potem, zrujnowawszy się doszczętnie, włóczył się po chłopach i żył z ich łaski. Cynikiem był pod każdym względem. „Żył — powiada pan Menszikow — jak pies i umarłby, jak pies, gdyby nie zlitowali się nad nim dobrzy ludzie“. Następnie, na 26 stronnicach, przytacza autor szereg faktów z życia „kniazia-pustelnika“, coraz wstrętniejszych, coraz obrzydliwszych. Najcharakterystyczniejszym jest ustęp, poświęcony jego postępowaniu z chłopami, wyjęty z ust staruszki włościanki, zwanej „babką Anną“, niegdyś poddanej kniazia Wiaziemskiego. Co dzień — opowiadała „babka Anna“ — bito chłopów bez litości, przed domem bojarskim, na trawie, a on sam zawsze przypatrywał się, jak bito. Chłopa Fiedora zasiekł na śmierć: trzy dni, biedaczysko, przemęczył się jeszcze i w końcu oddał ducha Bogu. Bito tak, iż z podwórza bojarskiego wynoszono już nieprzytomnych. I dziewczęta bito, które uledz mu nie chciały. Uciekały przed nim, gdzie tylko mogły: jedna z nich przez czas dłuższy ukrywała się pod mostem, gdzie ją w końcu odszukano. Jeżeli się która opierała, kazano jej klęczeć, zawieszano deskę na szyi, a na niej jakieś zdechłe ścierwo. — Nareszcie wyszedł ukaz emancypacyjny z roku 1861. Kniaź Wiaziemskij postępował i z wyzwolonymi chłopami po dawnemu, a tylko nieco ostrożniej. Dla samowoli jawnej miejsca nie było, a kniaź pohamować swych zachcianek nie umiał. Dom bojarski i niewielki obszar pozostałej przy nim ziemi otoczył fosą głęboką. Boże uchowaj, aby chłop jakiś przeszedł po jego ziemi. Tymczasem, na nieszczęście, tamtędy szła ścieżka. Kniaź trzymał całe sfory psów niezwykle zjadliwych. Ujrzawszy chłopa na swym gruncie, wnet biegł z psami ku niemu. Pochwyciwszy go, prowadził nad stromy brzeg Nary, kazał chłopu kłaniać się do ziemi, odmawiać po trzykroć „Ojcze nasz“, a potem przed psami, jak w cerkwi, bić pokłony.

Podobnych wypadków możnaby jeszcze więcej przytoczyć z życiorysu kniazia W. W. Waziemskiego. Nie należy zapominać, iż jest to postać z czasów przełomu, pomiędzy rządami cara Mikołaja i Aleksandra II., a rzecz się dzieje nie w jakimś głuchym, oddalonym zakątku Rossyi, lecz w samej jej rdzeni, w gubernii moskiewskiej, będącej przed stu laty również widownią okrucieństw nad chłopami osławionej hr. Sałtykowej. Zresztą stosunki poddańcze w Rossyi znalazły swój istotny wyraz w niektórych powieściach Dostojewskiego, Atawy, a zwłaszcza Hleba Uspeńskiego. Kniaź Wiaziemskij nie był niestety wyjątkiem, lecz do pewnego stopnia typem z niezbyt dalekiej przeszłości.

KRONIKA

Lwów, 23 grudnia.

— **Na wentę gospodarską** i loteryę fantową, urządzoną na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy“ — złożyli dary: p. Stanisław Gniewosz 15 zł., hrabina Marya Badeniowa 2 rogacze, 4 zające i 4 kaczki; p. Stanisław Maryan Jędrzejowicz 12 zł., Książę Namiestnik Eustachy Sanguszko 10 zajęcy, 1 rogacza; księżna Konstancya Sanguszkowa „Album obrazów historycznych J. Kossaka“ i 100 paczek pierników, p. Wiktor w Czudcu 4 sztuki drobiu, p. B. Feinkuchen w Zabłotcu 1 zł., hr. Jan Szeptycki z Przyłbic 20 zł., p. Adam Jędrzejowicz 25 zł., p. starosta Kerekjarto w Bobrai 5 zł., p. Marya Bogucka w Dżurynie 1 dzika, pp. Kazimierzowie Horodyscy w Zabiniu 3 zające, p. Bolesław Studziński starosta w Zaleszczykach 5 zł., p. Szymon Kajetanowicz burmistrz w Zaleszczykach 5 zł., p. starosta Hipolit Sabat w Kossowie datki pochodzące ze składek 12 zł., p. Marya z Horowitzów Loewensteinowa 15 zł., ks. Czartoryski w Jarosławiu 1 rogacza, 4 zające. Za pośrednictwem p. starosty Waydowicza w Rohatynie pp.: notaryusz Manasterski 10 zł., Kazimierz Abgarowicz 5 zł., Stanisław Leszczyński 3 zł., Stanisław Biedermann 2 zł., dr. Mańkowski 2 zł., ks. Włodzimierz Czyrowski 1 zł., starosta Waydowicz 5 zł.; hr. Stadnicka w Sądowej Wiszni 20 fantów, hr. Iza Rasseckа w Lipicy 1 zająca, 2 kaczki; ks. Andrzejowa Lubomirska 5 zajęcy, p. Karolowa Schayerowa 6 fantów, p. Szabłówna obraz olejny „Żyd modlący się“, p. Erazm Swierczewski 2 butelki koniaku, p. Hauser i Bieniecki 10 paczek cukierków, p. Michał Garapich z Cebrowa masło, p. Sabina Lidlowa 10 zł., p. Eugenia Lewakowska we Lwowie 2 fanty, p. Stefan Meysa 4 kaczki, orzechy i jabłka; p. Emilowa Bykowa 10 zł., p. Bolesław Szczerbiński w Wieliczce 10 zł., p. Zygmunt Brochwicz Rogoyski w Chrzanowie 5 zł., p. Emilia Jahn w Kidałowicach 1 rogacza, 1 zająca; p. Seweryna Jabłonowska 10 kaczek, p. Mojżesz Baumann 10 paczek z ryżem, p. starosta Władysław Pizar w Kolbuszowej 5 zł., p. H. Cieńska we Lwowie 6 paczek makaranu cienkiego, 4 paczki obarzanków jarosławskich; hr. Oskar Potocki 1 rogacza, 4 zające; p. starosta Szeligowski w Krośnie 10 zł., hr. Szczęsny Koziebrodzki 5 zł., p. Kellermann z Kańczugi 4 kapłony, p. Helena Langie 1 rogacza i 5 zł. Za pośrednictwem p. starosty Kokurewicza w Husiatynie pp.: Kornel Paygert 5 zł., Artur Zaremba Cielecki 5 zł., Kazimierz Horodyski 5 zł., Stanisław Ujejski 5 zł., Gustaw Strawiński 2 zł., Zdzisław Ujejski 5 zł., Honorat Wachowicz 2 zł., Andrzej Horodyski 1 zł., Adolf Cieński 2 zł., Maurycy Regenstreif 1 zł., N. N. 3 zł., Hersz Dub 2 zł., gmina Probuzna 2 zł., Julian Kokurewicz 2 zł., Władysław Pohorecki 1 zł.; p. starosta Pawlikowski w Sanoku 5 zł., pani Podlewska w Czerniey 1 sarnę, p. Jan Winiarski w Strzyżowie 2 zł., p. z Cegielskich Bobrzyńska 1 lalkę w stroju, hr. Tadeusz Dzieduszycki 3 zające i miód; p. Leon Syroczyński 5 butelek wina. Za pośrednictwem p. starosty Tustanowskiego w Grybowie pp.: Bronarski 1 zł., Tyszkowski 50 ct., Patkiewicz 50 ct., dr. Jendl 3 zł., Dębczyński 50 ct., weterynarz Hirsch 50 ct., starosta Tustanowski 5 zł.; p. Jakób Sprecher we Lwowie 50 flaszek wódki, p. Zofia Osberger 18 fantów, 1 kaczkę, 1 gęś, krąg sera i masło; p. Józefowa Wiczkowska 16 fantów, p. starosta Stanisław Kwiatkowski 1 indyka. Za pośrednictwem pani S. Obtułowiczowej pp.: Jakubowski i Jarra 50 ct., Stachiewicz i Abrysowski 1 fant, Raskesowa 3 fanty, Ludwig 6 fantów, Winkler 6 fantów, Jaryna 1 fant, Bajer 3 fanty, Czernicki 2 fanty; p. Stefania Kępliczowa z Sarnek górnych 6 kaczek, p. Jakób Bittner 8 kaczek, hr. Michał Krasicki w Stratynie 4 zające, p. Aniela Gniewoszowa w Kontach 1 zająca, 6 kaczek; p. Kauczyński i Oberski we Lwowie 1 fant, p. Stanisławowa Polanowska 1 kaczkę, 1 szynkę z daniela, hr. Marya Resseguier w Nisku 4 zające, p. dyrektor gimnazyum Biesiadzki 1 zł., zarząd dóbr w Pawłosiowie 4 gęsi, p. K. Kruszyński we Lwowie paczkę rąbanego cukru, p. Marya Schayerowa 14 fantów, hr. Józef Młodeski 1 sarnę. Za pośrednictwem p. Ernestowej Tillowej pp.: Podlewska 1 sarnę, hr. Wolański 5 kaczek, M. Diamantstein 10 zł., Karol Buber 10 zł., Polański 5 zajęcy, Schreier 5 zł., baronowa Banhidy 2 zające, 1 indyka i 2 paczki sera. Za pośrednictwem p. starosty w Pilznie: p. Ignacy Pieniążek 4 zające, OO. Karmelici w Lipiu 1 zająca; p. radca Namiestnictwa Prokopczyc w Stanisławowie 10 zł., p. Bolesław Baranowski krajowy inspektor szkolny 1 szynkę, p. Herman Turnau w Urzejowicach 2 zające, p. starosta Antoni Pogłodowski w Brzesku 5 zł., p. Feliks Sozański w Hordyni 2 kapłony, p. Błażej Rudnicki w Topolnicy 1 gęś, p. Mieczysław Kodrębski w Topolnicy 2 indyki, p. Witold Postrnski 5 sztuk drobiu, p. Marya Micewska w Radymnie 3 sztuk drobiu, p. Marya Zielińska 2 bażanty, p. Paulina Plentzner kosz z jajami. Za pośrednictwem p. starosty Schutta od pp. urzędników starostwa w Jaworowie 10 zł.; p. Marya Tchorznicka 10 flaszek wina, zarząd dóbr w Załoźcach 6 sztuk drobiu, p. starosta Sozański w Tarnobrzegu 1 rogacza, p. pułkownikowa Emilia z Ottów Uhle 5 zł., hr. Felicya Mierowa 10 zł.

Ks Konstancya Sanguszkowa.

— **Wybory do Izby handlowej.** Komitet przedwyborczy, złożony z reprezentantów kupców i przemysłowców, zaleca kandydatów na członków Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej:

A. Do sekcyi handlowej: z całego okręgu Izby dr. Zdzisława Marchwickiego, teraźniejszego prezydenta Izby. Z 1go okręgu wyborczego (obejmującego powiaty Lwów-Gródek): pp. Baczewskiego Leopolda, Bubera Salamona, Epsteina Maksa, Frieda Ignacego, Gubrynowicza Władysława, Russmana Ignacego; z 2go okręgu (obejmującego powiaty Przemyśl, Mościska, Jaworów): p. Henryka Strisowera, z 6go okręgu (obejmującego Sambor, Turka, Staremiasto, Drohobycz, Rudki): p. Jonasza Maurycego, z 9go okręgu (obejmującego cały okręg Izby): p. Baumana Mojżesza.

B. Do sekcyi przemysłowej: z 9go okręgu obejmującego cały okręg Izby: p. Piepesa Jakóba, teraźniejszego wiceprezydenta Izby; p. Szczepanowskiego Stanisława, posła Izby do Rady państwa; z 1go okręgu obejmującego powiaty Lwów-Gródek: p. Ciuchcińskiego Stanisława i p. Niemczynowskiego Stanisława; z 3go okręgu obejmującego powiaty Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów: p. Walichiewicza Michała; z 5go okręgu obejmującego powiaty Sanok, Lisko, Dobromil, Brzozów, Krosno: p. Wanga Juliana; z 7go okręgu obejmującego powiaty Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów: p. Długoszewskiego Bolesława; z 8go okręgu obejmującego Kołomyję, Horodenkę, Sniatyn, Kossów: p. Mozera Franciszka.

Komitet zwraca uwagę wyborców, iż głosujący nie osobiście powinni legitymacye wraz z kartą głosowania przesłać najpóźniej do 29 grudnia do c. k. Starostw, zaś we Lwowie do magistratu w biurze przemysłowem. Osobiście głosujący oddawać mają karty legitymacyjne wraz z kartą głosowania do 4 stycznia 1897 w obec komisyi wyborczej we Lwowie w biurze Izby handlowej od godziny 9 rano do 1 w południe.

— **Cwiczenia obrony krajowej.** C. k. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem

z d. 13 listopada 1896 rozporządza co do ćwiczeń obrony krajowej mających się odbyć w roku 1897 co następuje:

A. Do ćwiczeń w broni piechoty c. k. obrony krajowej zamierza się powołać: a) wszystkich bezpośrednio do c. k. obrony krajowej wcielonych z lat asenterowania 1896-1893-1891 i 1890 z wyjątkiem tych żołnierzy obrony krajowej z roku asenterowania 1890, co do których ewentualnie wyjątkowo — wszystkie dotąd odbyte ćwiczenia przewyższają łącznie czas 16 tygodni; — b) przeniesionych z rezerwy do c. k. obrony krajowej żołnierzy z roku asenterowania 1886, — c) żołnierzy z następujących lat asenterowania, a mianowicie z roku 1892 tych bezpośrednio do obrony krajowej wcielonych, co do których czas wszystkich dotychczas odbytych ćwiczeń w broni nie dosięga czasu 12 tygodni; zaś z lat asenterowania 1889, 1888, 1887 1886 i 1885 tych, którzy dotąd nie odbyli ćwiczeń przez czas przewyższający łącznie szesnastu (16) tygodni; — d) asenterowanych w latach 1896, 1893, 1890, 1889 i 1888 rezerwistów zapasowych c. k. obrony krajowej z wyjątkiem tych rezerwistów z dwóch ostatnich lat asenterunku, których służba w odbytych dotychczas ćwiczeniach w broni przewyższa czas 8 tygodni, dalej z lat asenterunku 1892 i 1891 tych rezerwistów, których dotychczasowa służba podczas ćwiczeń w broni 8 tygodni nie dosięga, a wreszcie z lat asenterunku 1895 i 1894 tych, którzy jeszcze wcale nie odbyli żadnych ćwiczeń w broni.

B. Natomiast do ćwiczeń w broni dla jazdy obrony krajowej zamierza się powołać: przedewszystkiem nieczynnych żołnierzy obrony krajowej z roku asenterowania 1886, a według potrzeby także takich z roku asenterowania 1885, którzy raz lub częściej z jakichkolwiek bądź przyczyn nie odbyli prawnie przepisanych ćwiczeń w broni, do których powołani byli jako rezerwiści linii albo obrony krajowej.

Powołanie bezpośrednio z c. k. obrony krajowej pochodzących ułanów ma w ten sam sposób nastąpić jak powołanie piechoty c. k. obrony krajowej.

Szczegółowe postanowienia co do ćwiczeń w broni w roku 1897 odbyć się mających będą później wydane i ogłoszone.

— **Budżet m. Lwowa.** Komisya budżetowa Rady miejskiej ułożyła już budżet gminy na rok 1897. Wydatki zwyczajne obliczono na 1,848.612, przychody zwyczajne obliczono na 1,849 967. Preliminarz zwyczajny wykazuje więc skromną nadwyżkę dochodów 1355 zł. Nadzwyczajny budżet zawiera w dochodach i wydatkach około 120.000 i zamyka się również małą nadwyżką. Generalny referent dr. Byk przedstawi je prawdopodobnie we wtorek 29 b. m. pod uchwałę wraz z rezolucyami, z których jedna poleca magistratowi przeprowadzenie obliczeń, na podstawie których przyszły budżet miasta będzie musiał być przystosowany do wyników reformy podatkowej, a druga zaleca petycyonowanie i staranie się o subwencyę ze Skarbu państwa na budowle publiczne.

— **Boże drzewko dla dzieci sług sądowych.** W niedzielę byliśmy świadkami pięknej uroczystości. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, utworzył się z inicyatywy pani Prezydentowej Tchorznickiej pod protektoratem pani Prezydentowej Simonowiczowej, komitet złożony z pań: Dylewskiej, Bauchowej z córką, Białoskórskiej z córką, Frendlowej, oraz starszego radcy Misińskiego, sekretarza Lewandowskiego i adjunkta hr. Kalinowskiego. Uprzyjemnienie dni świątecznych ubogiej dziatwie, a nadto przyjście jej z pomocą — oto był cel podwójny dla wszystkich niezawodnie równie sympatyczny. Urzędnicy sądowi przyczynili się datkami w gotówce; dostarczeniem sukienek, obuwia, bielizny i zabawek. JE. Prezydent dr. Tchorznicki ofiarował kwotę 100 zł. z własnej szkatuły, fundusz zapomogowy sądowy zasilił kasę komitetu również kwotą 100 zł., a urzędnicy sądowi złożyli przeszło 200 zł. Za pieniądze te zakupiono materye na ubrania dla 150 dzieci, a panie zajęły się sporządzeniem ubrań. W niedzielę nastąpiło uroczyste rozdanie upominków. Uroczystość zagaił p. Misiński przemówieniem, w którem wskazał na obowiązki rodzinne, zachęcając dziatwę do pracy i pobożności, a rodziców do religijnego wychowania dzieci. Następnie wyraził podziękowanie całemu komitetowi za gorliwe zajęcie się sprawą, poczem nastąpiło rozdanie podarunków. Imieniem maluczkich w wierszowanych słowach złożył podziękowanie przewodniczącej komitetu pani Prezydentowej Tchorznickiej uczeń II klasy normalnej Leon Golas, a imieniem rodziców woźny Lisowicz. Po godzinie 5 skończyła się ta piękna uroczystość, a dziatwa rozeszła się do domów rozbawiona i uszczęśliwiona pakietami sukienek, zabawek i łakoci.

— **Z Kasyna miejskiego.** Z powodu świąt wydawać się będzie książki we czwartek d. 24 b. m. od godziny 4 popołudniu do 6 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Ballentovic, emer. c. i k. major.

— **Wykład hygieny** w Uniwersytecie Jagiellońskim. JE. Pan Minister wyznań i oświaty zarządził w sprawie pielęgnowania zdrowia młodzieży w szkołach średnich, aby celem obznajomienia przyszłych nauczycieli z przepisami i wymaganiami hygieny szkolnej, zaprowadzono począwszy od roku szkolnego 1897/1898 na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego wykłady tego przedmiotu dla kandydatów zawodu nauczycielskiego. Wykłady odbywać się będą co drugi rok albo w półroczu zimowem po 2 godziny tygodniowo, albo w letniem po 3 godziny tygodniowo.

— **O ks. Stojałowskim** telegrafują z Cieszyna do *Gazety Narodowej*: Ks. Stojałowski, o którym rozgłoszono, że uciekł na Węgry, ukrywał się tutaj w swojem mieszkaniu Wczoraj wyśledzono go i aresztowano.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
22/12	2 połud.	767 43	+0 6	SE	2	10
22/12	9 wiecz.	766 89	—0·2	E	2	10
23/12	7 rano	765 85	—1·0	E	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 22 grudnia do 7 rano dnia 23 grudnia b. r. była +0 6°C., najniższa —1·4°C.

Pochmurno.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Czortków,** 20 grudnia. *(Kor. Gaz. Lwow.)* Przy wyborach do Rady powiatowej z mniejszych posiadłości 70 i kilkoma głosami na 120 wybrani pp.: Adam Noël, dzierżawca dóbr z Sossolówki, ks. Moczarowski Leonard, rz. kat. prob. z Chomiakówki, ks. Michalewicz, gr. kat, probosz i dziekan z Białobożnicy, ks. Hordziejewski Jan, gr. k. prob. ze Szmańkowiec, Hnydiuk Filip, wójt ze Swidowej, Łeśków Teodor, wójt z Kossowa, Kazimirowski August, wójt z Wygnanki, Bałabuch Mikołaj, wójt z Byczkowiec, Marczak Andrzej, wójt z Białej, Małańczuk Wasyl, wójt ze Skorodyniec Borysikiewicz Franciszek, wójt z Białobożnicy, Iwasyszyn Dmytro, wójt z Dżuryna.

Z miast wybrani jednomyślnie: Dawid Hirschhorn, dzierż dóbr z Dżuryna, Józef Noss, burmistrz z Czortkowa, Józef Krokowski, zarządca dóbr z Jagielnicy.

Z większych posiadłości: Rudroff Stanisław, wł. dóbr Szwejkowce, Platner Piotr, wł. dóbr Szmańkowczyki, Doschot Alfred, c. i k. pocztmistrz z Czortkowa, Mysłowski Franciszek, wł. dóbr Zwiniacz, Horodyski Józef, wł. d. Wygnanka górna, Podlewski Karol, wł. d. Chomiakówka, Cielecki Juliusz, wł. d. Byczkowce, Bogucki Aleksander, wł. d. Pauszówka, Potocki Tadeusz, wł. d Ubryń, Bogdanowicz Józef, wł. dóbr Kossów i Wachowicz Spirydyon wł. dóbr Dawidkowce.

— **Magazynier zbrodniarz.** W c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie wdrożono obecnie śledztwo karne przeciw Julianowi Matonoha, byłemu magazynierowi kolejowemu o liczne zbrodnicze kradzieże popełnione przez otwieranie pak i posyłek towarowych na linii Stanisławów. — W tymże Sądzie złożone są liczne i cenne przedmioty jak zegarki, łańcuszki, broszki, kólczyki, bransoletki, pierścionki, również binokle, rewolwery, strzelba, kapelusze, pularesy i t. p. C. k. Sąd obwodowy wzywa przeto poszkodowanych, którym podobne rzeczy w czasie posyłek kolejowych na linii Stanisławów skradziono, by się w tym Sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili.

O powtórzenie tego ogłoszenia uprasza się wszystkie krajowe dzienniki.

— **Znowu wypadek kolejowy** zdarzył się w Warszawie w poniedziałek zrana. Pociąg osobowy wjechał na stacyi na linię, na której stał pociąg towarowy gotów do odjazdu. W pociągu osobowym było 44 podróżnych, z których na szczęście nikt nie poniósł szwanku. Również ocalała służba W pociągu tym uległy silnemu uszkodzeniu tylko parowóz i wagon bagażowy; uszkodzenia pozostałej części taboru dzięki niezwykle silnej konstrukcyi wagonów berlińskich, stosunkowo nieznaczne. Natomiast w najechanym pociągu towarowym trzy wagony rozbite zostały na drobne szczątki, a i reszta mocno uszkodzona. Straty w taborze, uszkodzonych liniach i zniszczonym towarze, wynoszą około 50.000 rubli.

— **Brutalny oficer pruski** wywołał w Stargardzie — jak telegrafują z Berlina — scenę wstrętną. Jakiś podpity bursz zaczepił porucznika Zastrowa. Ten dobył szabli i zaczął go ścigać. W pogoni natknął na grupę dzieci, powracających z jakiejś uroczystości, schwytał niewinne dziecko i tak długo bił je szablą po głowie, aż dziecko z głową krwią oblaną padło na ziemię. W mieście ogromne panuje wzburzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Nawiązując do wczorajszego sprawozdania o premierze „Jaś i Małgosia“, chętnie powtarzamy po drugiem przedstawieniu słowa uznania dla wykonania tej pięknej opery na naszej scenie, które jest dobre i staranne, tak pod względem muzycznym, jak i pod względem reżyseryi i wystawy. Z solistów na największe pochwały zasługują pp. Bohussówna i Kasprowiczowa. Pierwsza jako Jaś, nie tylko dotrzymała, ale przewyższyła znacznie nadzieje w niej pokładane. Partyę Jasia spiewa tak doskonale, muzykalnie i ładnie, a gra ją tak naturalnie, iż wątpię, czy sprowadzenie spiewaczki z którejkolwiek niemieckiej sceny (prócz chyba pierwszorzędnych), byłoby odniosło lepszy, a nawet taki sam rezultat. P. Bohussówna tem wykonaniem partyi Jasia, stanowczy już uczyniła krok z operetki do opery, dla której może być siłą więcej niż pożyteczną.

P. Kasprowiczowa, jako czarownica, była również doskonała i właściwem pojęciem tej roli, która, jak wskazuje już muzyka, jest pełna humoru, przyczyniła się znacznie do powodzenia całości.

Małgosię spiewała panna Kozłowska, mająca bardzo wiele warunków, bo i sympatyczną powierzchowność i, acz mały, lecz nie brzydki i bardzo wysoki głos sopranowy, który widocznie poddała sumiennym studyom, a jednak całość nie jest taką, jakiejby przy tym składzie warunków korzystnych możnaby się spodziewać. A winę tego ponosi wyłącznie sama p. Kozłowska, która brakiem naturalności, przesadną i afektowaną grą niweczy korzystne wrażenie. Mniej pozy — więcej naturalności w grze i spiewie — a wszystko byłoby dobrze.

P. Górski (ojciec) jest nam już znany jako spiewak inteligentny i muzykalny; głos jego nabrał pełni i dźwięku, szczególnie w średnicy, ale brzmi w partyi ojca jakby sforsowany, w skutek czego cierpi tu i ówdzie czystość tonu.

Bardzo dobrze spiewa i gra matkę zbłąkanych dzieci p. Skalska; wdzięcznym duchem rosy jest p. Kliszewska, która spiewa swą aryjkę ze zrozumieniem i wyrazem, niepotrzebnie tylko skróca odbitkę po każdej pauzie z ćwiartki na ósemkę, co nie leży w stylu tej aryi; starannie też spiewała aryę ducha nocy p. Bronikowska; słowem, we wszystkiem znać pilne i świadome celu kierownictwo i reżyseryę, która dbała o najdrobniejsze szczegóły. *Br.*

Komedya Bałuckiego p. t.: „Niewolnica z Pipidówki“, zostanie przedstawiona zaraz po świętach na scenie krakowskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz trzeci „Jaś i Małgosia“.

We czwartek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

W piątek popołudniu o godzinie 3 (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Gorąca krew“ krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindana i Krenna.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 16 „Sprzedana narzeczona“ opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze spiewami w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 12 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Wilk i owce“, krotochwila w 4 aktach Jordana.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz dwunasty „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach K. Neumana.

W poniedziałek po raz pierwszy „Popychadło“ komedya w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

NA GWIAZDKĘ.

(FELJETON PRZEDŚWIĄTECZNY).

Maluczko już a zabłyśnie na niebie gwiazdka Bożego Narodzenia, zapłoną światełka na choinkach, zabrzmią wesołą nutą starodawne nasze kolędy i ojców zwyczajem poczniemy się łamać opłatkiem życząc sobie nawzajem lepszej doli ...

Feljetonista, korzystając z przywileju, pozwalającego mu częstokroć wyprzedzać wypadki, może już w przededniu świąt głos zabrać w sprawie, która przedewszystkiem dla rodziców i opiekunów dorastającego pokolenia szczególniejszy przedstawia interes. Bo też Boże Narodzenie to w pierwszym rzędzie święto dzieci, święto maluczkich odmładzające na chwilę starszych. I oni w gronie wesołej dziatwy czują się również swobodniejszymi, weselszymi, zapominając o powszednich troskach i kłopotach, o bliskim już końcu przebytego roku, z którym obrachunek mógłby człowieka zasmucić, pogrążyć myśl jego w smętnych wspomnień odmęcie. Tak więc nie darmo na czas krótki przed owym obrachunkiem przychodzi „radosna nowina,“ wypada to Boże Narodzenie, podnioślej i weselej nastrajając dusze ludzkie.

Czyż niepoprawnego pessymistę nie rozmarzy wspomnienie owej gwiazdki, którą wedle dziecięcych jego wierzeń zapalali aniołowie w wieczór wigilijny, kiedy choinka życia tyloma błyszczała światłami, wabiąc oko blaskiem cacek przy odgłosie słów kolędowej pieśni: „Zagrzmiało, runęło w Betleem mieście?...“ Choć więc od tego czasu wiele świateł pogasło na owej choince, choć szych dawno opadł z cacek, które nas ongi nęciły, to jednak pocieszamy się przekonaniem, iż wszystkie te blaski, światełka i cacka dostały się w spadku młodszemu pokoleniu, też same, równie silne w umysłach jego wywołując wrażenie.

Kto smutne, posępne, zaniedbane miał dzieciństwo, komu w latach dziecięcych serca miłością nie wzruszono, ten niech się uważa za człowieka wydziedziczonego z najmilszych wspomnień życiowych, ozłacających swą poezyą twardą walkę życiową. W domu przestrzegającym staropolskiego świątecznego obyczaju chowane dziecko pamiętać będzie o obowiązkach miłości chrześciańskiej bliźniego, przypomni sobie w dniu tym, że są na świecie sieroty, że są ludzie smutni, bo samotni, ku którym dłoń życzliwą wyciągnąć należy. W jednym takim przykładzie dobroci serca rodziców tkwi nauka życiowa bardziej wyrazista, aniżeli gdyby kazano dziecku wyuczać się na pamięć tysiące traktatów o miłości bliźniego.

Z tego wszakże nie wynika, by dobra książka nie miała popierać w młodziuchnym umyśle tego, co mu tradycye rodzinne za przykład cnoty oraz za wzór do naśladowania przed oczy stawiły. Jeżeli młodsza dziecina ucieszy się łatwo lada zabawką, to dla starszego dziecka najodpowiedniejszym podarkiem gwiazdkowym na zawsze pozostanie książka. Lecz tak co do zabawki jak co do książki wybór należyty czynić wypadnie, tem bardziej, iż przemysł nowoczesny, jedynie zysku żądzą gnany i tutaj już poczyna szukać sobie zarobku, polując na słabostki ludzkie. Zabawka podobnie jak książka — pisze znakomity pedagog francuzki, H. Durand — nie potrzebuje być, biorąc rzecz ściśle, profesorem moralności, ale niechże nie wnosi w rodziny nauki innego rodzaju, przeciwnej temu, co mówi się dziecku w szkole i w domu.... I z tego też względu szczerze przyklasnąć musimy kierunkowi bardziej, że się tak wyrazimy, rodzimemu, jaki z każdym rokiem coraz to wybitniej zarysowuje się w naszej literaturze gwiazdkowej. Miasto przekładów lub naśladowań, zapożyczonych przeważnie z francuzkiego lub z niemieckiego piśmiennictwa, widzimy dziś zbiorki powiastek, bajeczek, wierszyków a nawet obszerniejszych rozmiarów utwory, osnute na tle ściśle swojskiem, omawiające kwestye społeczne, czy też wspomnienia, zaczerpnięte z niedawnej przeszłości dziejowej.

Weźmy na przykład *Światełko* (Lwów. Nakład księgarni Polskiej). Jest to zbiór powiastek i wierszyków dla małych dzieci, obejmujący utwory Jachowicza, Konopnickiej, St. Kossowskiej, M. Weryho, Or-ota, Warnki oraz innych autorów, dobrany z wielką starannością a ozdobiony licznemi i ładnie wykonanemi illustracyami. Podobne przeznaczenie posiadają też Okruchy Jana Dziryta, (Poznań. Nakład A. Cybulskiego), kollekcya z trzydziestu opowiastek i rymów złożona a zastosowana wcale umiejętnie do pojęć dziatwy, rozpoczynającej naukę czytania. Piękny wierszyk Bełzy p. t. Matka rozpoczyna książeczkę, która skromny tytuł wynagradza sowicie bogatą treścią.

Lecz prócz wydawnictw gwiazdkowych dla dziatwy i młodzieży, ruchliwi księgarze warszawscy nie zapomnieli i o stosownych w obecnej porze publikacyach dla dorosłych. Do rzędu takich wydawnictw należy przedewszystkiem „Lirnik“, pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (sopran, alt, tenor, bas), polskich i obcych kompozytorów, ułożony staraniem Piotra Maszyńskiego (Warszawa, Gebethner i Wolff). Pierwsze to wydawnictwo spiewów na połączone głosy mieszane zasługuje na tem szczególniejszą uwagę, iż wobec rozwijającego się u nas coraz to bardziej zamiłowania do spiewu zbiorowego „Lirnik“ dostarcza sporej wiązanki utworów różnorodnych pod każdym względem, odpowiednich różnym stopniom uzdolnienia spiewających. Rzecz naturalna, iż w omawianym zbiorze przeważają utwory swojskich kompozytorów: Moniuszki, Chopina, Dopplera, Müncheimera, Noskowskiego i Zeleńskiego, choć nie brak w nim i kompozycyi Liszta, lub Schumana a druk partytury na trzech pięcioliniach czyni zupełnie zbytecznem uciążliwe roz-

pisywanie głosów. Równocześnie z „Lirnikiem“ nadeszły też do Lwowa końcowe zeszyty „Rzymu Papieży“, wspaniałej w całem tego słowa znaczeniu publikacyi, dokonanej wspólnemį staraniem *Tygodnika Ilustrowanego* i *Biesiady Literackiej*. Wydawnictwo to, ozdobione 175 rysunkami oraz prześlicznie wykonaną podobizną Ojca św., nie ustępuje pod względem zewnętrznym pierwszorzędnym tego rodzaju edycyom zagranicznym, zaś tekst dzieła opracowany na podstawie najznakomitszych źródeł francuskich i niemieckich tudzież relacyi Kremera, oraz Józefa Ignacego Kraszewskiego zawiera wiele interesujących polskiego czytelnika wzmianek. Uzupełnieniem niejako poprzedniej publikacyi jest dopieroco ukończony przekład dwutomowego dzieła Guhla i Konera p. t. „Hellada i Roma“, dokonany przez Stanisława Mieczyńskiego na podstawie szóstego, na nowo przez Engelmana opracowanego wydania. Warszawa — Gebethner i Wolff). Praca ta, urozmaicona 1061 ilustracyami, zaznajamia nas nietylko z urządzeniami religijnemi i państwowemi dawnych Greków, oraz Rzymian, lecz omawia w sposób szczegółowy i zajmujący zarazem tryb życia starożytnych, ich sztukę, zabawy, rzemiosła, słowem wszystkie ważniejsze chwile istnienia, tudzież rozwoju klasycznej „Romy i Hellady“. Dla przeciętnego czytelnika, nie mającego czasu, czy też sposobności do zaciekania się w szczegółowe archeologiczne badania starożytności, dzieło Guhla i Konera wielce pożytecznym stać się może nabytkiem, jak w ogóle lektura rozumnie dobrana dawać zwykła bez trudów ciężkich, bez zawodów bolesnych w ciągu roku jednego tę świadomość życia, jaką w praktyce zdobywać trzeba z nadzwyczajnym mozołem. Wygłosił rzeczone zdanie w swoim czasie Lubock i może nie ze wszystkiem się omylił....

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1896 wywarzono w 331 gorzelniach ogółem 4,662.494 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 51 (728.080 stopni alkoholu), brodzkim 53 (734 801 st. alk.), tarnopolskim 38 (614.550), czortkowskim 31 (443·090), jarosławskim 10 (122.460) kołomyjskim 20 (292 250), brzeżańskim 34 (405.440), stanisławowskim 15 (156.048). lwowskim 12 (698.080), tarnowskim 9 (63.620), rzeszowskim 14 (89.010), samborskim 7 (82 900), krakowskim 5 (41 644). przemyskim 12 (125.080), sanockim 7 (42.220), wadowickim 10 (17.260), nowosądeckim 3 (5.641 st. alkoholu).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1896 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 94.242 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 6.517 hektolitrów i w powiecie jarosławskim 13 (3.902 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (3.982), w powiecie sanockim 7 (3,380 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (5.663 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (5.705 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (6.832 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (1.994 hekt.), w samborskim 7 (2.255 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.882 hekt.), w czortkowskim 5 (1.734 hekt.), krakowskim 4 (1.715 hekt.), w lwowskim 6 (4.920 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.436 hekt.), w przemyskim 4 (2.074 hekt.), w tarnowskim 5 (22.722 hekt.), w żółkiewskim 1 (270 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.290 hekt.) w mieście Krakowie 2 (4.958 hektolitrów)

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 152.416 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 136.370 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 202.287 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 120.360 centn metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu paźdz. r. 1896 wyprodukowano o 49.871 cent. metr. mniej a sprzedano o 16.010 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·90 do 11·95, loco Ołomuniec 11·35 do 11·45, loco Berno-Wiedeń 11·45 do 11·55, na styczeń loco Aussig 12·— do 12·05, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go grudnia: pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·90 do 6·20, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, owies 5·50, do 5·75 rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka —·— do —·—, biała 30·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·10. nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego przemyskiego (w miejsce ś. p. Zygmunta Dembowskiego) wybrany został posłem na 82 głosujących jednogłośnie dr. Władysław Czajkowski, adwokat krajowy i zastępca prezesa Rady powiatowej przemyskiej.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: księcia Alfreda Windisch-Graetza, generała broni księcia Rudolfa Lobkowitza, marszałka w Czechach księcia Jerzego Lobkowitza, b. Ministra dr. Floryana Ziemiałkowskiego, P. Ministra obrony krajowej generała br. Welsersheimba z synem Ottonem, b. Ministra hr. Gundakera Wurmbranda, szefa sekcyi dr. Ernesta Koerbera, komendanta m. Wiednia generał-porucznika Engla, posła bar. Aerenthala, radcę legacyjnego hr. Leopolda Koziebrodzkiego, podkomorzego Maryana Rożko-Bogdanowicza, posła do Rady państwa Witolda Lewickiego, profesora Uniwersytetu w Krakowie, dr. Fryderyka Marxa.

W poniedziałek odbył się u Najj. Pana w sali marmurowej Burgu obiad dworski, w którym wzięli udział: nuncyusz Apostolski msgr. Taliani, ambasador niemiecki hr. Eulenburg, ambasador hiszpański margr. Hoyos, poseł saski hr. Wallwitz, poseł rumuński Ghika, poseł amerykański Tripp, niderlandzki van der Hoeven, poseł serbski Simic, szwedzki hr. Lewenhaupt, poseł japoński Takahiro Kogaro, dalej dygnitarze dworscy, dostojnicy i wojskowi.

Na wielkim balu dworskim, który odbędzie się w dniu 16 stycznia 1897, Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa przyjmować będzie w Imieniu Najj. Pani, przedstawienia tych uprawnionych do przybycia na bal dam, które dotychczas nie były jeszcze u Dworu przedstawione. W tym celu należy się zgłaszać u wielkiej Ochmistrzyni Dworu księżnej Montenuovo-Kińskiej w dniu 29 grudnia, na 5 i 12 stycznia od godz. 2 do 4 popołudniu w Wiedniu I dzielnica Löwelstrasse nr. 6.

Najd. Arcyksiążę Otton udzielał w poniedziałek w pałacu Augarten w Wiedniu posłuchań, a między innymi przyjął prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Schoenborna, prezydenta Izby obrachunkowej dr. Ernesta Plenera, komendanta korpusu w Budapeszcie gen. broni księcia Lobkowitza.

U Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego odbyły się w sobotę i niedzielę obiady, w których prócz rodziny dostojnego Gospodarza, wzięli udział członkowie gabinetu, posłowie do Rady państwa, członkowie Izby panów oraz inni dostojnicy.

Jak już wiadomo z depeszy, w Ministerstwie spraw zewnętrznych w Wiedniu podpisany został onegdaj austryacko-bułgarski traktat handlowy wraz z odpowiedniemi deklaracyami. Podpisy położyli: z jednej strony P. Minister hr. Gołuchowski, z drugiej pełnomocnicy bułgarscy: agent dyplomatyczny dr. Stanciow i członek najwyższego trybunału kasacyjnego w Sofii, Serafimow.

Wedle dzienników wiedeńskich, podczas obecnych feryj parlamentarnych toczyć się mają między obu gabinetami wiedeńskim i budapeszteńskim obrady nad niezałatwionemi jeszcze sprawami z zakresu ugody austro-węgierskiej. Czy konferencye te odbywać się będą w Wiedniu czy też w Budapeszcie, to zostanie oznaczone dopiero w najbliższych dniach.

Pester Lloyd zwraca się przeciw *Hamb. Nachrichten*, które potwierdziły treść znanego artykułu *N. fr. Presse* i zastrzega się, aby z faktu, iż najnowsze te rewelacye przeszły w Austro-Węgrzech bez echa, można było wnioskować o milczącem przyznaniu się do tego, że austro węgierskim politykom znany był tajny traktat Niemiec z Rossyą. Ten rodzaj argumentacyi odpiera *Pester Lloyd* z całą stanowczością. Jeśli w Austro-Węgrzech rewelacye hamburskie przyjęto spokojniej, niżby ze względu na ich naturę można się spodziewać, jeśli dziś zaufanie do Niemiec jest nadal niewzruszone, nie jest to zasługą wyjaśnień z Friedrichsruh, ale obecnej polityki w Berlinie, która datuje się od chwili ustania słynnego traktatu tajnego.

Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Berlina — zamierza w ostatnich dniach lutego lub w pierwszych marca udać się do Petersburga w odwiedziny carstwa.

Śledztwo prowadzone przeciw kryminalnemu komisarzowi Tauschowi wykrywa coraz więcej obciążającego materyału. Oprócz krzywoprzysięstwa, za które aresztowano go, dopuścić się miał Tausch w trzech czy czterech jeszcze wypadkach podobnego przestępstwa.

Stan zdrowia rossyjskiego ministra wojny, generała Wannowskiego w ostatnim czasie znacznie się pogorszył. Wskutek tego rozkazem carskim poruczono naczelnikowi sztabu głównego, generał-adjutantowi Obruczewowi, aby przez czas choroby Wannowskiego, pełnił obowiązki ministra wojny.

Jak już wiadomo, przedwczoraj rozpoczął się w Sofii na nowo proces przeciw mordercom Stambułowa. Zawezwano wogóle 130 świadków i prawie wszyscy się stawili. Rozprawa odbywa się w wielkiej sali słowiańskiej „Besedy“, a przysłuchuje się jej wielu przedstawicieli prasy, oraz tłómacze konsulatów. Oskarżeni oświadczają, że nie poczuwają się do winy.

Jeden z nich, Tufekcziew przyznał, że chętnie byłby zgładził Stambułowa, jako tego, który winien był śmierci jego brata, mordercą jego jednak nie jest w tym wypadku. Bona Georgiew usiłował wykazać *alibi*. Świadkowie nie poznają w oskarżonych morderców Stambułowa. Służący Stambułowa Gunczo zeznał, że dowiedział się, jakoby woźnica, który wiózł Stambułowa w ową fatalną noc, już przedtem o zamierzonem morderstwie swego pana opowiadał.

Risow uważa Tufekcziewa za niezdolnego do popełnienia mordu, Halew zaś — wedle tego świadka — jest fanatykiem, który byłby w stanie zamordować każdego.

Wielkie wrażenie wywarło odczytanie listu Stambułowa z dnia 16 marca 1895 r., w którym Stambułow pisze, iż dnia 15 marca 1895 r. przyszedł do Sławkowa (b. ministra) niejaki Zachariew z Samakowa i zawiadomił go, że Naczewicz z Tufekcziewem utworzył bandę z kilkunastu ludzi, która wzięła sobie za cel zgładzenie Stambułowa. O zamierzonem morderstwie zawiadomiono zaufanych na prowincyi i polecono im, aby skoro morderstwo zostanie spełnione, wysłali do księcia dziękczynne depesze, iż kraj uwolniono od tyrana. O zamierzonem morderstwie wiedział także Raczo Petrow. „Czy książę o tem wiedział — pisze Stambułow — nie wiadomo mi, ale nie byłoby w tem wcale nic szczególnego, gdyby wiedział“. Naczewicz doradzał księciu przyjęcie Tufekcziewa na audyencyi, aby go w ten sposób zachęcić do morderstwa. Miał on Tufekcziewowi oświadczyć, iż książę chętnie przyjmie wiadomość o fakcie morderstwa, gdyż Stambułowa nienawidzi.

Dzienniki paryskie donoszą, że ambasadorem w Londynie w miejsce bar. Courcel zostanie stanowczo hr. Montebello, którego zastąpi szef sztabu generalnego gen. Boisdeffre, który jest *persona gratissima* w Petersburgu

Konstantynopolitański korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że w ciągu ostatnich dni aresztowano wielu urzędników i oficerów. Zapewnia on, że w pałacu panuje obecnie większa obawa przed wichrzeniami niezadowolonych poddanych, niż przed interwencyą obcych mocarstw. Młodoturecka partya rozrzuciła podobno znowu po kraju broszurki ulotne, nadesłane z Paryża i Aleksandryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu przyjęła Izba panów kilka ustaw, uchwalonych przez Izbę deputowanych, pomiędzy innemi prowizoryum budżetowe. Następnie przyjęła Izba nowelę przemysłową z dodatkiem do §. 106, tyczącym się utworzenia w pewnych wypadkach odrębnych instytucyj związkowych. Kardynał Gruscha wyraził wśród żywych oklasków podziękowanie za ustawowe uregulowanie instytucyi terminatorów. Mowca chwalił zwłaszcza postanowienie §. 104 o religijno obyczajowem wychowaniu terminatorów i wyraził życzenie, aby związki, uwzględniając ten przepis, wprowadziły niedzielną naukę religii według stałych norm. Przy §. 115 roztrząsał prof. Albert sprawę pielęgnowania chorych i omawiał petycyę wiedeńskiej Izby lekarskiej w tej sprawie.

Następnie przyjęła Izba kilka innych projektów ustawodawczych jak n. p. ustawę o obniżeniu cen soli dla bydła i uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ordynacyi książąt Czartoryskich, tudzież przyjęła rezolucyę prof. Alberta w sprawie popierania studyów hydroterapeutycznych. Termin następnego posiedzenia nie oznaczony.

Praga, 23 grudnia. Wczoraj odbył się ponowny (drugi) wybór burmistrza, który podobnie jak poprzedni pozostał bez rezultatu, gdyż nikt nie otrzymał wymaganej większości, Dzisiaj odbędzie się wybór po raz trzeci, a rozstrzygającą będzie zwykła większość absolutna.

Budapeszt, 23 grudnia. Minister honwedów br. Fejervary, odpowiadając na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego na nagłą interpelacyę dep. Komjatty'ego, oświadczył, że węgierska obrona krajowa może tylko w szczupłych ramach wziąć udział w wystawie paryskiej r. 1900, a w skutek tego jest rzeczą odpowiednią przyłączyć tę wystawę do wystawy c. i k. armii, ponieważ leży to w interesie Węgier, aby wystawa ta była o ile możności jak najwspanialsza. (Żywe oklaski). Odpowiedź tę ministra przyjęło jednomyslnie do wiadomości. Następne posiedzenie Izby naznaczono na 11 stycznia.

Budapeszt, 23 grudnia. Ogłoszono autentyczną listę tych, którzy zginęli w skutek katastrofy w Reschicy. Według tej listy 34 górników zginęło, 12 jest ciężko, tyleż lekko rannych a o 36 braknie jeszcze wiadomości. Ze 128 robotników, którzy w krytycznym dniu spuścili się do szybu, 34 powróciło w dobrym stanie.

Belgrad, 23 grudnia. Z powodu, że w klubie postępowym pojawiają się ciągłe ataki na gabinet, krążą pogłoski, że prawdopodobnem jest ponowne przesilenie ministeryalne.

Rzym, 23 grudnia. Wczoraj odpłynęła pierwsza grupa jeńców włoskich wracających z Abissynii do ojczyzny z majorem Nerrazini, z Massawy do Neapolu. Generał Albertone pozostał w Adis-Abeba, ażeby zarządzić transport następnych grup. po 200 ludzi, co ma nastąpić niebawem. Marsz jeńcow jest wielce utrudniony z powodu braku wody do picia. Wszyscy z wielkiem uznaniem wyrażają się o pomocy, udzielanej jeńcom przez Anglików.

Rzym, 23 grudnia. Senat przyjął traktat zawarty pomiędzy Włochami a Tunisem. W toku rozprawy oświadczył minister spraw zagranicznych, że obecny stan stosunków handlowych włosko-francuskich jest anormalny, ponieważ Francya tylko w obec Włoch stosuje taryfę minimalną, Włochy zaś tylko w obec Francyi stosują taryfę generalną. Minister uważa jednak dyskusyę w tym przedmiocie jako jeszcze przedwczesną. Senat odroczył się do 8 stycznia.

Konstantynopol, 23 grudnia. Wczoraj wydane zostało irade sułtańskie w sprawie amnestyi dla Armeńczyków. Od zupełnej amnestyi wyłączono 84 Armeńczyków, skazanych poprzednio na karę śmierci, a którym obecnie w drodze łaski zamieniono tę karę na karę więzienia; pomiędzy nimi są biskupi z Bitlis i Haskoej, których internowano w klasztorze jerozolimskim.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 23 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·75, Węgierskie akcye kredytowe 408·—, Akcye anglo-austryackie 155·75. Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 91·75, Losy tureckie 51·50, Akcye kolei państwowej 357·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1883 r. 97·50, Akcye tytoniowe 143·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 272·75 Akcye banku dla krajów koronnych 245·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25. Akcye banku związkowego 258·—. Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·06, Kredytowe ziemskie 448·—, Kredyty 372·25. Rimamurania 235·50. Usposobienie spokojne

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów († od 1/6 do 30/9 wł.) (* od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·20	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/5 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Torosiewicz z Putiatynia, Wł. Gniewosz z Kontów, ks. hr. Rostworowski z Hochorowa, B. Rotter z Suchodołów, S. Politzer z Wygody, O. Hassenbichl i L. Londoner z Radowiec, S. Manberg z Dragoscha.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. dr. R. Neumann z Gorlic, Fr. Leszczyński z Tarnowa, J. Strzelecki z Kukizowa, Wł. Slusarski z Buczacza, St. Strzelecki z Żydaczowa, Br. Horroch z Winniczek, Wł. Topolnicki z Topolnicy, Wł. Bobrownicki z Borysławia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 23 grudnia 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286 50	290 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	386 —	396 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99 80	100 50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 50	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97 40	98 10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
4. Oblig. za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	— —	— —
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	27 50	29 —
„ „ Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperiał	9 60 —	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 26 —	1 35
„ „ papierowy	1 27 10	1 28 10
100 marek niemieckich	58 70	59 20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 grudnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.50	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 —	144 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.10	156 10
„ „ 1864 po 100 zł.	188 50	1[illegible].50
„ „ 1864 po 50 zł.	185.50	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 35	123.55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 80	101.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	371.35	371.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780 —	790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	24[illegible].—	24[illegible].7[illegible]
Bank austro-węgierski a 600 zł.	930 —	935 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	495.—	500 —
Kol. [illegible]	—.—	—.—
Kol. [illegible]	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3395.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.75	288.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	355.35	355.85
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.75	208.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.40	100.40
„ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	11[illegible].—	117 75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	98.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 60 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 % 10 pr.	110.—	110.80
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4% pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	9[illegible] 30
z r. 1884	98.60	99 50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	201 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Pożyczka m. Insbruku	28.—	29 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.—	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.25	60.—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22 50	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70 75	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	44.—	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	68.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.10
Paryż	47.50.	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71 —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.79 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5 —	9 55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3458 (9103 3–3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy Berdechów w kwocie 172 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya 4/6 części realności pod nr. 11 w Berdechowie położonej wyk. 19 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Wawrzyńca Jopa własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4074 zł. 18 ct.

Wadyum wynosi 408 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 7 lipca 1896 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitala z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 20 września 1896.

L. 6865 (9116 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności komercyalnego Zakładu kredytowego i oszczędności w Rawie w kwocie 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności wkl. 364 ks. gr. gm. kat. Poddębce objętej dłużnika Tomasza Gottfrieda własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 4 lutego 1897 i 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 3116 (9298 3–3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwiki Kamińskiej w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności wyk. 192 ks. gr. gm. Zborowice objętej dłużnika Markusa Hirscha własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3365 zł.

Wadyum wynosi 336 zł 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realn po dniu 29 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem p. Władysława Bahra.

Ciężkowice, dnia 29 czerwca 1896.

L. 18559 (9686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem zniesienia współwłasności licytacyę realności własnej wyk. hip. 70 gm. Sokolniki objętej na dzień 28 stycznia 1897 i na dzień 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1368 zł.

Wadyum 136 zł. 80 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Knrator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lewieki.

Lwów, 9 grudnia 1896.

L. 9449 (9615 2—3)

Dnia 22 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności Maryi ze Śniegowskich Wiejowskiej własnej lwh. 109 gm. kat. Kołaczyce na 400 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Justyny Nowak w kwocie 11 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg.

Jasło, dnia 29 września 1896.

L. 9563 (9619 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 3/5 części realności wyk. hip. 248 gm. Słoboda konkolnicka Jana Marcinowskiego własnej na rzecz Motia Honiga pcto 5 zł.

Cena wywołania 81 zł.

Wadyum 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 28 listopada 1896.

L. 12422 (9652 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Semka Palucha w kwocie 27 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecenego wyk. 439 ks. gr. gm. Radziechów dłużnika Dawida Eckera własnej.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 9604 (9620 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 926 gm. Bursztyn Nathana Striżowera w połowie własnej na rzecz Kalmana Jonasa pto 200 zł.

Cena wywołania 1730 zł.

Wadyum 173 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 28 listopada 1896.

L. 14423 (9654 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Grubera w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części ciała hipotecznego 66 gminy Staniu Fedka Karpiszyna własnych.

Cena wywołania 1765 zł.

Wadyum 176 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunkow, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 12 października 1896.

L. 12368 (9553 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 85 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 3/8 części ciała hip. l. wyk. 201 ks. gr. gm. Niestanice dłużników Wasyla i Semena Morawieckich własnych.

Cena wywołania 714 zł.

Wadyum 71 zł. 40 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 13575 (9655 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 94 zł 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż:

1. ciała hipotecznego lwh. 541 gm. Radziechów Wasyla Sicieluka syna Klemensa

2. ciała hip. lwh. 814 tejże gminy Maksyma Sicieluka własnych.

Cena wywołania 1) 60 zł. 2) 1404 zł. 88 ct.

Wadyum 1. 6 zł. 2. 140 zł. 49 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 17684 (9592 3—3

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1|7 części posiadłości wyk. hip. 116 ks. gr. gm. kat. Torki objętej Antoniego Pyłypczuka własnej na rzecz Józefa Spaltera pto 110 zł. z pn.

Cena wywołania 283 zł. 57 ct.

Wadyum 28 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego ze Sokala.

Sokal, 23 listopada 1896.

L. 7362 (9600 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 201 Radymno Michała i Antoniny Karpiaków własnej na rzecz Janosza Schinbacha pto 353 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 lipca 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego.

Radymno, 5 października 1896.

L. 15074 (9595 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, za takową lub i poniżej takowej relicytacya niewydzielonej połowy realności wedle wyk hip. 136³/₄ gm. Śniatyna masy leżącej po Helenie z Winohradnyków Reinpichel własnej na rzecz Mojżesza Kaswana pto 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 16 listopada 1896.

L. 17916 (9593 3—3)

W tut. Sądzie w B. N. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Dobraczyn objętych spadkobierców ś. p. Iwana Dykiego własnych na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu pto 379 zł 59 ct. zpn.

Cena wywołania 1266 zł.

Wadyum 126 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 30 października 1896.

L. 7608 (9586 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się każdym razem o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lutego 1897 nawej poniżej takowej licytacya połowy ciała hipot. objętego wyk. hip. gm. kat. Mikołajów l. 704 stanowiącej własność Iwana Łysaka na rzecz Salamona Wassera dla wydobycia sumy dłużnej 64 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby weszli po dniu 18 sierpnia 1896 na hipotekę, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem Celestyna Czuczmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 28 listopada 1896.

L. 3931 (9588 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 275 i 276 gm. kat. Dobra objętej dłużników Ewy Myconiowej i spadkobierców Pawła Myconia własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 stycznia i 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej

Wadyum wynosi 32 zł. 60 ct. co do realności 275 a 12 zł. 90 ct. ct. co do lwh. 276.

Mszana dolna, 30 lipca 1896.

L. 22509 (9632 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 163 zł. 88 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Turzańskiego w Kołomyi wyk. hip. l. 791|II objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 30 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 6382 (9184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gabryela Zańkiewicza w kwocie 8 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 26 ks. gr. gminy kat. Korczmin objętej dłużnika Andrucha Bursztyn własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

Ч. 18537 (8688 3—3)

Ц. к Суд окружний в Перемишли подае до общой відомости, що в справі екзекуцийной Ґеоргія и Юустини Вербицких и против Теофилеви Каштеляновн о заплачене 3000 зл. с прн. отбуде ся дня 27 січня 1897 и 3 Марта 1897 каждого разу о год. 10 перед полуднем в бюрі ч. 8 примусова лицитація реальности під ч. 13 в Перемишли на Підзамчу положенои, вик. гип. 323 книги грунтовои міста Перемищля обиятои довжника Теофиля Каштелна власнои.

Ціну викличну становить скількисьть 7680 зл. 60 кр.

Вадіюм 786 зл.

Куратором незнакомих вірителей установлено др. Глембоцкого, его заступником др. Анґерманa адвокатів в Перемишли.

Прочіи условія лицитацийнi, витяг табулярний и акт оціненя можна переглянути в тусуд, регистратрі.

Перемишль, 19 жовтня 1896.

L. 13656 (9535 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 26 stycznia tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 1 marca 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Raczkowskiego własnych wyk. hip. 125 i 303 ks. gr. gminy Kłubowce objętych a to pojedynczo na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności“ w Tłumaczu.

Cena wywołania realności lwh. 125 stanowi kwota 990 zł., zaś realności lwh. 303 200 zł.

Wadyum 99 zł. względnie 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tzśmienica, 28 września 1896.

L. 4813 (9557 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zestanie w dwóch terminach t. j. dnia 21 stycznia i dnia 24 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzkucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 gm. Krzywcza objętej dłużnika Berla Mambera własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Weinbergera w kwocie 66 zł. 92 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 4875 zł.

Wadyum 487 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 września 1896.

L. 6999 (9571 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hillera jako cesyonaryusza Abrahama Schmalberga w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 25 stycznia 1897 i w dniu 2 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 17 ks. gr. gm. Wielopole objętej dłużnika Saula Kronfelda własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 lipca 1896.

L. 6416 (9564 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 196 w Rybnej marnotrawcy Wojciecha Zaka (syna Jana) własnej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki 4 listopada 1896.

L. 15117 (8846 2—3)

W c k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Kapicy w kwocie 21 zł. 34 ct. z pn. w dniu 3 lutego i 4 marca 1897 zawsze o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Zwięczyca własnością Zofii Pucowej będącej.

Cena wywołania wynosi 421 zł. 94 ct.

Wadyum 42 zł. 22 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberal, zastępcą adwok. dr. Binder.

Rzeszów, 25 września 1896.

L. 18005 (9052 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o zapłacenie kwoty 4245 zł. i 4245 zł. odbędzie się dnia 4 lutego 1897 i 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu (drzwi Nr. 28 II piętro) przymusowa sprzedaż dóbr Sądowa Wisznia z przyległościami Bortiatyn, Księży most, Teluki, Zagrody wielkie i podzameckie jedno ciało tabularne stanowiących wykazem hipotecznym 1112 objętych, obecnie Romana hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.730 zł.

Wadyum zaś 30.100 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Głembockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 8131 (9623 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Bohdana Wołosa wynoszącej 112 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 stycznia i 1 marca 1897 o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 28 gm. Przyłbice objętej własnej Ilka Czepila.

Cena wywołania wynosi kwotę 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 września 1896.

L. 12600 (9618 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 112 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 79 gm. kat. Krzeczów objętej masy spadkowej Pawła Dreścika własnej.

Cena wywołania 1579 zł. 44 ct.

Wadyum 158 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 23 października 1896.

L. 11725 (9664 1—3)

Dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya ½ realności małol. dzieci ś. p. Hnata Łysańczuka własnej w Hostowie położonej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 392 ks. gr. gm. kat. Hostów objętej tudzież całej realności wyk. hip. l. 762 gm. Hostów celem zaspokojenia sumy 96 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realności te każda z osobna na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania dla ½ wyk. hip. 392 kwota 87 zł. a dla wyk. hip. 762 kwota 90 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Orłowski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 4414 (9677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 19 stycznia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 22 lutego 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 23 w Lublińcu nowym objętych wyk. hip. 382, 628, 629 i 630 ks. gr. tejże gminy i będących własnością spadkobierców ś. p. Antocha Senejko a to Jurka Senejko Ewy z Senejków Korduplowej, Matwija Senejko i Katarzyny z Senejków Korduplowej a to w celu wydobycia sumy 43 zł. 60 ct. w. a na rzecz spadkobierców Markusa Raubvogla

Cena wywołania wynosi 1050 zł. wa. a zakład 105 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski.

Cieszanów, 10 listopada 1896.

L. 7144 (9683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 stycznia 1897 względnie 27 lutego 1897 przymusową sprzedaż realności lwh. 43 gm. kat. Wiśnicz miasto obj. Arona Nebenzahla i Cyrli Forscher własnej celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu

Wiśnicz, 15 października 1896.

L. 9804 (9617 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu w kwocie 72 zł. 68 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności whl. 170 w Grobli Katarzyny 1o Kleczyńskiej 2o Pająk własnej

Cena wywołania 150 zł. w. a

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 27 lipca 1896.

L. 11726 (9665 1—3)

Dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 części realności Andrija Wasyłeńczuka własnej w Hostowie położonej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 481 ks. gr. gm. kat. Hostów objętej celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa „Oszczędności“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 98 zł. 33⅓ ct.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan Jan Czechowicz substyt c. k. notaryusza w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 11797 (9626 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ przeciw Tadeuszowi Grabowskiemu w Lubniu o 250 zł a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 73 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 247 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze, 1 października 1896.

L. 20066 (9696 1—3)

Gmina król. stoł. miasta Lwowa sprzedaje realność l. k. 54 (l. 2 Karczmę) położoną w Kulparkowie I część składającą się z parceli podbudowlanej w obszarze 103 sążni kwadratowych i ogrodem o przestrzeni 572 kwadratowych sążni.

Celem sprzedania powyższej realności odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 o godz. 11 przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie (Ratusz II piętro) publiczna licytacya ofertowa.

Oferty mają być zaopatrzone we we wadyum wynoszące 30 prc. ofiarowanej ceny kupna sprzedaży.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze I. Departamentu Magistratu w godz. urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Wo Lwowie, 17 grudnia 1896.

L. 31590 (9673 1—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gitli Wachspress przyznanej w sumie 450 w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 397 ks. gr gm. kat. Szynwałd objętej do Michała Zegara należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 26 stycznia 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3244 zł. 62½ ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 325 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Tertil z substytucyą adw. dr. Mütza z Tarnowa.

Tarnów, 22 listopada 1896.

L. 6037 (9680 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy reszt. 290 zł. 41 ct a. w. z pn odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 33 gm. kat. Michalewice objętej obecnie Piotra Fila, Michała Fila Józefa Fila i Rozalii Fil własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 stycznia 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej eeny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności 1655 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 11 sierpnia 1896.

L. 32108 (9675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Skorupowej przyznanej w sumie 230 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 12 w Tarnowcu położonej Sebastyana Kozła własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 28 stycznia 1897 i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3243 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 325 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Tertila z substytucyą dr. Stojałowskiego.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 11727 (9666 1—3)

Dnia 28 Stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Jana Moskaluka własnej w Hostowie położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 387 księgi gr. gminy katastralnej Hostów objętej celem zaspokojenia sumy 40 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 68 zł. 75 ct.

Wadyum 10%

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz substytut c. k. notaryusza w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 5110 (9646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 stycznia i dnia 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 32 i 1/4 części realności whl. 31 ks. gr. gm. katastralnej Nadole objętej Pawła Gątka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Lipmanna Fallmanna w kwocie 23 zł. 40 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 98 zł. a. w.

Wadyum kwota 9 zł. 80 ct. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 24 lipca 1896.

L. 17042 (9621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności do realności lwh. 78 w Kościelcu z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 stycznia i 25 lutego 1897 o godz 9 rano licytacya realności pod lwh. 78 w Kościelcu położonej Jana i Julianny Liszków oraz Jana i Franciszki Koźminów własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł-

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw dr. Kremer.

Chrzanów, 5 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 508 (9602 3—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach konkurs na posadę werkmistrza, którego obowiązkiem będzie udzielać młodzieży szkolnej nauki praktycznego ślusarstwa i wykonywać roboty potrzebne dla zakładu.

Do tej posady, która polega na stosunku kontraktowym, przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 800 zł

Pierwszeństwo otrzyma ten, kto się wykaże, że przez dłuższy czas pracował w kuźni.

Kandydaci mają należycie udokumentowane podania wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść za pośrednictwem podpisanego kierownictwa najpóźniej do 1 stycznia 1897.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo odbytych nauk szkolnych, 3. świadectwo wyzwolin, 4. świadectwa odbytej dotychczas praktyki.

Kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusar.

Świątniki, dnia 17 grudnia 1896.

L. 164 (9587 3—3)

Zaraz lub od 1 stycznia 1897 do objęcia posada dyetaryusza, za wynagrodzeniem miesięcznem 36 zł., względnie 37 zł. 20 ct.

Wymogi: Nieskazitelność bezwarunkowa, bardzo dobre zdolności i zupełna wprawa w manipulacyi cywilnej i karnej, powiatowej.

Pożądany pensyonista sądowy nie mający dzieci w szkołach, wdowiec lub żonaty.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska, 16 grudnia 1896.

L. 997 (9611 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem służbowym i prawem do dodatków dziesięcioletnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 stycznia 1897.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbo ej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi

Kraków, dnia 19 grudnia 1896.

L. 3711 (9579 2—3)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 28 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 17 grudnia 1896.

Upadłości.

(9689)

Dnia 24 i 31 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w kancelaryi adwokata dr. Goldberga ryczałtowa licytacyjna sprzedaż towarów żelaznych i urządzenia sklepowego należących do masy rozbiorowej Jakóba Bauma, a na 3985 zł. 38 ct. oszacowanych.

Wadyum wynosi 398 zł. 54 ct.

Inwentarz i warunki licytacyjne można przejrzeć u podpisanego zarządcy masy.

Sambor, dnia 19 grudnia 1896.

Dr. S. Goldberg zawiadowca masy konk. Jakóba Bauma.

Kuratele.

L. 3439 (9585 2—3)

Iwan Daeyszyn z Waniowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Rybaczuka z Waniowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4371 (9567 2—3)

Józefa Niedźwieckiego z Krzemionek uznano marnotrawcą, kurator jego Mikołaj Niedźwiecki.

C. k Sąd powiatowy.

Niemirów, 30 lipca 1896.

L. 7108 (9644 2—3)

Zawieszona nad Jaśkiem Mazurkiem z Hulcza kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 6633 (9625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Jan Kanty Bryndza z Makowa uznany został za umysłowo niedołężnego i że dlań kuratorem ustanowiono Jana Bryndzę z Makowa

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 4 grudnia 1896.

L. 3355 (9597 2—3)

Jan Kamiński z Żurawnik uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono mytra Hładuna z Żurawnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 23 czerwca 1896.

L. 14993 (9594 2—3)

Pelagia Pokotyło z Rożdżałowa uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Roman Pokotyła.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 30 października 1895.

L. 6475 (9566 1—3)

Hawryłę Pełecha z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Leśko Czarnopyski z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 8 października 1895.

Wyroki prasowe.

L. 36179 (9694)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykuła umiszczenoho w czyśli 22 24 czasopysy: „Hromadzkij Hołos“ z dnia 15 hrudnia 1896 pid napysom: 1. „Zjizd w św. Juri“ 2. „Pyskowa zaraza“ wid słiw „ czomu“ do słiw „za naszu krywdu“ 3. „Nowynky z arentiw mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 21 hrudnia 1896.

L. 30011 (9695)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 271 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 16 hrudnia 1896 pid napysom: „Organ ks. Stojałowskoho o Rossyiy“ mistyt w sobi znamena złoczyństwa z §. 65 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 21 hrudnia 1896.

Zl. 291 (9506)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift Nr. 50 (248) der „Dannenberg's“ Pschütt! Caricaturen“ vom 12 December 1896, und zwar: 1. „Der Aphorismen„ a. beginnend mit „Ernste Themata“, endigend mit „zu zeigen“, b. beginnend mit „Der Widerstand“, endigend mit Thatsachen“, c. beginnend mit „Die nackte“, endigend mit „werden muß“ (Seite 2, Spalte 1); 2 des Gedichtes mit der Aufschrift: „Endlich allein“ in drr Stelle von „Und heute waren“ bis zum Schlusse des Gedichtes (Seite 2, Spalte 3) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkant.

Wien, am 12 December 1896.

Das Ministerium des Innern hat unterm 10 December 1896, Z. 7990/M. J, der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Neue Zürcher Zeitung„ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Zl. 289 (9420)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1896, Zahl 10648 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 5 November 1896 wegen der Artikel: a. „Nasim padlym“ in den Stellen „Vy nevahali“ bis „kat“, dann „Kdyż vlekli“ bis „prec byli jste“ und „Spete dal“ bis „take mriti“; b. „K dovrseni nasich strasti“ in der Stelle „Jak dlouho toto“ bis „kapitalistu“ c. „Z ceskych Budejovie“ in der Stelle „Tak jako my jsme“ bis „praporem anarchie“ nach § 305 St. G. und wegen der Stelle „Beze vseho vyznani“ bis „byti mezi mrtvymi“ des mit „Hrabivost baronu Liebigu“ überschriebenen Artikels nach § 488 St. G, und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1896, Zahl 10740, die Weiterverbreitung der im Verlage der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ in Wien erschienenen Druckschrift: „O vyvinu lidstva a cilech anarchistickych komunistu“ wegen der Stellen „Ze ti chytri a pilni“ bis “aż spolecnost podridila“, „Mimo zakonu“ bis „nazvali pak statem“, „Jeste tanci“ bis „tent nasim pritelem“ nach § 303 St. G., und wegen der Stelle „Behem panovani rimskych cisaru“ bis „na kolena padal“ nach § 305 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 111232.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgach sądowych Olesko (w powiecie politycznym Złoczów), Przemyśl (w powiecie politycznym Przemyśl) i Rohatyn (w powiecie politycznym Rohatyn) zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 18 listopada 1896 l. 98053, o ile ono się odnosi do nazwanych wyżej obszarów, zezwala w okręgach sądowych Olesko Przemyśl i Rohatyn na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych, oraz na ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacyach kolejowych do tego upoważnionych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone, a należące do wyżej wymienionych obszarów pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwych c. k. Starostw.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18 listopada 1896 l. 98053.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 grudnia 1896.

L. 111781.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 16 grudnia b. r. l. 41172 sprawdzono w Czechach, Austryi niższej i w Istryi zarazę pyskowo-racicową u bydła rzeźnego pochodzącego z Bośni, Hercogowiny, a mianowicie z powiatów Brca, Dolni-Tuzla i Gradacac a oprócz tego zaraza ta panuje w znaczniejszem rozszerzeniu także w granicznym powiecie Derventi.

Na podstawie tego reskryptu minist. c. k. Namiestnictwo rozciąga zakaz wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych ogłoszony tut. rozp. z 4 września b. r. l. 76759 także i na wymienione powiaty Bośni-Hercogowiny.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 25 grudnia 1896 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu postanowień §. 46 ustawy z 29 lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutej. obwieszczenia z dnia 4 września b. r. l. 76759.

Lwów, dnia 22 grudnia 1896.

L. 17877 (9676 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Pytłosza, że dnia 20 listopada 1896 do l. 17877 wniósł przeciw niemu Feiwel Schiff skargę o 119 zł z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanedo ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 21 listopada 1896.

L. 15061 (9678 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Cudzicha, że Maryanna Landa wniosła przeciw niemu skargę de praes. 19 listopada 1896 l. 15061 o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. Na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 stycznia 1897 o godz. 9 z rana.

Dla wymienionego pozwanego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Marcina Kozłeckiego, któremu pozwany ma udzielić potrzebnej informacyi, inaczej szkodliwe skutki przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1896.

L. 7082 (9682 1—3)

Zawiadamia się Michała Nitę niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Jędrzej Krupski pozwem de praes 15 grudnia 1896 l. 7082 wytoczył mu spór o 150 zł. z pn., że kuratorem pozwanego ustanowiono p. Pielę notaryusza wojnickiego, że termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 29 stycznia 1897 godz. 9 rano i pozew kuratorowi doręczono.

Nita ma do rozprawy osobiście się stawić, albo udzielić informacyi kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 16 grudnia 1896.

L. 22254 (9671 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia Michała Rzącę, że na skargę firmy B. Korbel przeciw niemu o 88 zł. 10 ct. wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 stycznia 1897.

Poleca się Michałowi Rzący, aby kuratorowi swemu adwokatowi dr. Sulerzyskiemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w miejscu sobie ustanowił, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 30 listopada 1896.

L 15217 (9688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Sobko z Olchowiec, że Anna Suchania wniosła przeciw niej i innym pozew pod dniem 4 września 1896 l. 12131 o własność i oddanie w posiadanie ciała hip. l. 143 ks. gr. Olchowiec.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 15 stycznia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, wzywa się więc pozwaną, by w sprawie tej ustanowiła pełnomocnika i wskazała go Sądowi, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 15 listopada 1896.

L. 7946 (9589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej w myśl §. 512 ust. sąd. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Józefa, Antoniego, Wojciecha Myconiów i Annę Ogielową, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Pawła i Ewy Myconiów pto 10 rat po 6 zł. i reszty 87 zł. 56 ct. ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Czecha wójta z Dobry, kuratorem ad actum i poleca tym niewiadomym z miejsca pobytu egzekutom, aby powyższemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tutejszy Sąd zawiadomili.

Mszana dolna, dnia 4 grudnia 1896.

L. 46707. (9222 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Jurkowskiego, że przeciw niemu wniosła firma B. Schönberg i Fränkel podanie praes. 22 czerwca 1895 l. 23401 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 570 zł. w. a. z pn. i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 28 czerwca 1895 l. 23401 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu, z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Wasylowi Jurkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 8112. (9289 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Aron Stern pozew de praes. 26 listopada 1896 l. 8112 o wydanie nakazu sumy 100 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z 28 listopada 1896 l. 8112 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi, ze substytucyą adwokata dr. Adamskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 28 listopada 1896

L. 69969. (9254 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Władysław Kempner imieniem własnem, tudzież nieletnich Maryana, Jadwigi i Władysława Kempnerów i Janina z Kempnerów Górkiewicz, przeciw Janowi Zeh, tudzież jego spadkobiercom lub prawonabywcom pod dniem 30 października 1896 l. 69969 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców, tudzież Leiby Grudera lub jego spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę a to dla Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców tutejszego adwokata dr. Paździerę, z zastępstwem adwokata dr. Piątkowskiego, zaś dla Lejby Grudera, lub jego spadkobierców i prawonabywców adwokata dr. Tennera, z zastępstwem adwokata dr. Rozmarina kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż ewynikając z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 21 listopada 1896.

L. 12981. (9285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z pobytu Dominika Rękasa z Sokolnik, iż w sprawie Chaima Monheita przeciw Filipowi Rękasowi i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh. 115 ks. gr. dla gminy Sokolnik a właściwie w sprawie przeprowadzenia intabulacyi praw własności dotycznie tej realności płynących dla Tauby Schwarz z kontraktu notaryalnego z daty Tarnobrzeg 7 grudnia 1891 L. R. 2620 z Dominikiem Rękasem zawartego, ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Rękasa z Sokolnik, któremu doręczono rezolucyę hipoteczną z 7 lipca 1896 l. 7899 w tej sprawie dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 11 listopada 1896.

L. 8281. (9219 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Stanisława Kowalskiego, względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, że prawo zastawu na rzecz jego dla sumy 1500 zł. wa. zpn. na karcie C. realności lwh. 761 gm. Kraków objętej zaintabulowane, ts. uchwałą z dnia 7 lipca 1895, l. 23905, wykreślone zostało i że w celu zastąpienia tego Stanisława Kowalskiego, w tej sprawie adw. dr. Tadeusz Kwieciński kuratorem ad actum ustanowiony został.

Kraków, 6 marca 1896.

L. 24605. (9291 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Chaję Jenntę Bisgeierową, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z 23 kwietnia 1896 l. 8170, dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 71 ks. gr. Strusina dla podatków zaległych 23 zł. 79 ct w. a. na rzecz Skarbu państwa, kuratorem adw. dr. Glaser w Tarnowie ustanowiony został i że temuż uchwałę tą doręczono.

Tarnów, 26 listopada 1896.

L. 9989. (9277 3—3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Misia, że w sprawie tabularnej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie o wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w. a. na karcie ciężarów realności lwh. 256 ks. gr. gm. Grodzisko górne, dla niego kuratorem Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego ustanowił i temuż rezolucyę tabularną z dnia 18 września 1892 l. 8859 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 20 listopada 1896.

L. 13994. (9266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Żakowi pto 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żaka, kuratorem adwokata dr. Schenkera, któremu doręczono uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8078 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.

Brzeżany, 10 października 1896.

L. 16095. (9275 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, przeciw Karolinie Bieniarz z miejsca zamieszkania nieznanej, pto 30 zł. w. a. zpn., celem doręczenia tejże uchwały z dnia 10 września 1896 l. 16095 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30 zł. wa. zpn. w stanie biernym należących do Karoliny Bieniarz 4|12 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Pruchnika objętej, tudzież uchwały z 17 grudnia 1895 l. 19768 ustanowił dla Karoliny Bieniarz kuratora ad actum w osobie adw. dr. Emila Blumenfelda adw. kraj. w Jarosławiu.

Wzywa się przeto Karolinę Bieniarz, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie ebrała, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

Jarosław, 10 września 1896.

L. 13993. (9265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Żak pto 2 zł. 76 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żak, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schenkera i doręczono temuż uchwałę z 10 maja 1896 l. 5924 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.

Brzeżany, 10 października 1896.

L. 7614. (9268 3—3)
Edict zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.

Von dem k. k. städt. del. Bezirksgerichte für bürgerliche Rechtssachen in Krakau werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 14. Juli 1894 in Krumau in Böhmen ohne Testament verstorbenen Robert Rohrer, k. und k. Hauptmannes des 3. Infanterie - Regimentes eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte ihre Ansprüche binnen sechs Monaten vom Tage der letzten Kundmachung dieses Edictes in der amtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska" mündlich oder schriftlich anzumelden und darzuthun, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Krakau, am 31. Dezember 1895.

L. 6177. (9202 3—3)
Niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Mendlowi Hut, ustanawia się w sprawie spadkowej po Joślu Hut ze Sołotwiny kuratora w osobie Altera Sagera ze Sołotwiny, któremu się uchwały dla kuranda doręcza i tegoż wzywa, aby podał miejsce pobytu swojego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 30 sierpnia 1896.

L. 10281 (9562 3—3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Cyburta, że w sporze drobiazgowym Lai Schiff pto 17 zł. dla niego kuratora w osobie Sebastyana Babiarza z Rakszawy ustanowił i termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1897 naznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 24 listopada 1896.

L. 9021 (9569 3—3)
Zawiadamia się Jana Kopacza, Wojciecha Kopacza i Tomasza Kopacza z miejsca pobytu niewiadomych, iż Stanisław Darłok wytoczył przeciw nim pozew de praes 17 lipca 1896 l. 7484 o własność 5/10 części realności whl. 88 ks. gr. gm. kat., Podole na który wyznaczono termin do wniesienia obrony na dzień 24 lutego 1897, że ustanowiony został dla nich kuratorem pierwpozwany Józef Kopacz, któremu przed powyższym terminem środków obrończych dostarczyć względnie innego pełnomocnika wymienić winni.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Radomyśl, 2 listopada 1896.

L. 2655 (9581 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego, na mocy § 301 post. karn. dla pierwszej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 3 lutego 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Nennela, Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Fidę i Szwedzickiego.

Przemyśl, dnia 18 grudnia 1896.

L. 6220. (9340 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Strylewiczowi, że ts. uchwałę tabularną z dnia 11 kwietnia 1896 l. 2393 ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Ludkiewiczowi, c. k. notaryuszowi w Żurawnie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 3 lipca 1896.

L. 8537. (9305 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Bojka, syna Petra, że celem prawidłowego doręczenia mu uchwały tabularnej z 28 marca 1896 l. 2424, ustanowiono dlań Wasyla Spetruka z Bobrownik kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 25 października 1896.

L. 74179. (9316 3—3)
C. k. Sąd kraj. we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fryderyka Adasiewicza, Maryannę Kozarewicz, Antoninę Hlinkowską, Honoratę Hlinkowską, Jana Hlinkowskiego, Eleonorę Hlinkowską i Leona Hlinkowskiego, celem doręczenia im uchwał w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego bezpłatnego pomieszkania dla ś. p. Sylwestra Iwanowicza na realności pod lk. 454 1/4 zaintabulowanego, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażejowskiego.

Lwów, dnia 28 listopada 1896.

L. 13726 (9331 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Błahuta, że przeznaczona dla niej uchwałę z 27 listopada 1895 l. 11793, dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 48 ks. gr. gm. Oleszyce miasto, objętego na rzecz Piotra Szrama, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

C k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 23204. (9348 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Altera Taubesa przeciw Herschowi Klein o 25 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Kleina adwokata dr. Wieselberga kuratorem, z substytucyą adwokata dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 września 1896 l. 18794 dla Herscha Kleina przeznaczony.

Kołomyja 21 listopada 1896.

L. 16880. (9322 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Mojżesza Gelehrnter, iż na pozew kasy oszczędności miasta Drohobycza de praes. 18 listopada 1896 l. 16880 wydał uchwałą z dnia 21 listopada 1896 l. 16880 nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza ustanowionemu w osobie adwokata dr. Natana Apfla w Drohobyczu, ze substytucyą adwokata dr. Józefa Fiternika w Samborze, kuratorowi.

Wzywa się zatem Samuela Mojżesza Gelehrnter, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi do wiadomości podał, ileże inaczej niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 21 listopada 1896.

L. 5373. (9324 3—3)
W depozycie tut. sądowym, przechowana jest kwota 39 zł. 26 ct. w. a. pochodząca ze sprzedaży 2 klaczy i źrebięcia skradzionych w listopadzie 1872 w okolicy nadgranicznej Królestwa Polskiego na szkodę niewiadomych właścicieli.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia trzeci raz tego edyktu zgłosili się i swe prawa wykazali, inaczej pieniądze Skarbowi Państwa wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy
Bochnia, 30 października 1896.

L. 11654. (9339 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nuchima Wohlmana przeciw Gittli Thorenschreiber, niewiadomej z miejsca pobytu, pto 200 zł. w. a. z pn. z powodu wniesienia prośby o tymczasowe zajęcie ruchomości dłużniczych, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Gittli Thorenschreiber, ustanowiony został p. Włodzimierz Stroneczak.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 9 grudnia 1896.

L. 10019 (9398 3—3)
C. k. powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marunkę Tuług, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 września 1895 l. 11053 kuratorowi Wasylowi Filipów doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 8319. (9354 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 11 stycznia 1895 l. 142 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, przeciw Leszkowi Biały i towarz. o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 3/6 części ciała hipotecznego lwh. 7 gminy Żernica wyżna objętego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Biały z Żernicy wyżnej kuratorem Leszka Ryfun z Żernicy wyżnej.

O czem się Leszka Biały celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 16 listopada 1895.

L. 830. (9344 3—3)
Ces. król. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane mające pretensye z tytułu urzędowania Franciszka Horaka, byłego zastępcy notaryusza w Liszkach, począwszy od dnia 3 marca 1895 do dnia 31 grudnia 1895, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej wniosły, gdyż po upływie tego terminu kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna
Kraków, dnia 3 grudnia 1896.

L. 6200. (9336 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Lenę Stielową, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego, do spadku po bł. p. Scheindli Faustowej dnia 2 lutego 1892 w Podgórzu zmarłej zgłosiła, gdyż inaczej spadek z jej kuratorem adw. dr. Peiperem w Podgórzu przeprowadzonym i przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 22 czerwca 1896.

L. 516 (9685 2—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. nót. pretensyom ich z kaucyi p. Ludwika Piątkiewicza, substytuta c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego w Tarnopolu w czasie od 18 stycznia do 18 kwietnia 1896 zaspokoić stę mającym na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu na kaucyi tej, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 74881 (9668 2—2)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż wskutek podania de praes. 21 listopada 1896 l. 74881 dla głównej kolei drugorzędnej odgałęziającej się od kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z Halicza przez Podwysokie, Potutory i Kozowę do Ostrowa (Tarnopol) tymczasowy wykaz kolejowy otworzony został.

Lwów, 5 grudnia 1896.

L. 9451 (9639 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rachelę, Sarę i Esterę Judychów, że Izaak Bober dnia 9 listopada 1896 do l. 9451 przeciw nim pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej whl. 362 ks gr. Nowego Sącza wniósł, że wskutek tegoż pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1897 godz. 10 rano w sali rozpraw sądu tut. wyznaczono i że pozew dla nich przeznaczony, ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się przeto Rachelę, Sarę, Esterę Judychów, by kuratorowi potrzebne do obrony środki udzieliły, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiły, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 21 listopada 1896.

L. 178 (9629 2—3)
Pan dr. Paweł Władysław 2im. Szajna wpisany został na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 18 grudnia 1896.

L. 23198 (9672 2—3)
C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rzącę, że 12 grudnia 1896 przeciw niemu wnieśli skargi mianowicie:

Gimpel Goldman do l. 23198 o 18 zł. 55 ct.
Ewa Peterfreund do l. 23205 o 39 zł. 50 ct.
Jan Rembisz do l. 23206 o 20 zł. 67 ct.
Jan Dudek do l. 23197 o 14 zł. 80 ct.
Władysław Kawa do l. 23199 o 32 zł. 63 ct.
Franciszek Magriś do l. 23201 o 30 zł. 40 ct.
Klemens Marcinek do l. 23202 o 23 zł. 15 ct.
Stanisław Nowakowski do l. 23203 o 27 zł 50 ct
Stanisław Pietruszka do l. 23204 o 7 zł. 80 ct.
Stanisław Bąk do l. 23196 a 26 zł. 52 ct.
Stanisław Roszkiewicz do l. 23253 o 10 zł. 15 ct. i że do rozprawy drobiazgowej na skargi te wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 31 grudnia 1896 o godzinie 9 rano.

Zaleca mu zarazem, by kuratorowi swemu adw. dr. Stubrowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 14 grudnia 1896.

L. 14801 (9373 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Löbla Seltenreicha przeciw Teodozemu Rydrykowi i Waniowi Krystynicz owi o 230 zł. z pn. adw. dr. Franciszek Ksawery Dziubczyński w Gorlicach kuratorem niewiadomego z pobytu Wania Krystynicza ustanowiony został, o czem się tegoż niewiadomego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 24 października 1896.

L. 22708 (9319 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z pobytu nieznanego Mikołaja Duba, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Berla Langsama wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 28 listopada 1896 l. 22708 nakaz zapłaty resztującej sum wekslowej 50 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 28 listopada 1896.

L 10156 (9353 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Zofię Duńczewską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej ustanowił w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Feliksowi Szczerbińskiemu pto 6061 zł. 7 ct. aw. kuratora w osobie p. Rożankowskiego adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 listopada 1896.

L 4827 (9360 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simchę Nathana Fränkel, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 29 września 1894 l. 10017 dozwalającą wpisu wykreślenia prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. z karty ciężarów whl. 116 gminy Krowica hołodowska ciężącego na rzecz Goldy Glanzberg, Chany Wallerstein i Simchy Nathana Fränkel, doręczył ustanowionemu kuratorowi Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 8366 (9359 2—3)
Wiktoryę Omylską z życia i miejsca pobytu nieznaną zawiadamia się, że celem doręczenia tabularnej uchwały z 7 września 1895 l. 9161 ustanowiono dlań kuratorem dr. Hibla z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 22 września 1896.

L. 9913 (9397 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca p bytu Teofilę vulgo Filipinę Górną, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 23 listopada 1895 l. 13208 kuratorowi Dmytrowi Mielnikowi doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 20481. (9349 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Wilhelmowi Weber i Fryderykowi Weber pto 4400 zł. w. a. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Fryderyka Webera, kuratorem ad actum adw. dr. Angermana w Przemyślu i jemu doręcza do Fryderyka Webera adresowane uchwały z dnia 25 lipca 1896 l. 14013 z dnia 16 sierpnia 1896 l. 15725 i z dnia 29 sierpnia 1896 l. 16232, zaś Fryderykowi Weberowi poleca, aby się u kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 7 listopada 1896.

L. 23994. (9351 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 10 sierpnia 1847 zmarła w Tarnowie bez rozporządzenia ostatniej woli Mindla z Leszkowitzów recte Leszkowitzerów Winterowa.

Gdy miejsce pobytu powołanej do dziedziczenia spadku po powyższej zmarłej, Małki Reisli 2 im. z Winterów Salomonowej sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy wzywa ją, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc, w sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Alterem Süsskindem z Tarnowa przeprowadzonem będzie.

Tarnów, 19 listopada 1896.

L. 21442 (9320 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Hyczkiewicza i Teresę Hyczkiewicz nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież spadkobierców tychże również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Józef Krzyżewski wytoczył przeciw nim, jakoteż przeciw Antoniemu Hyczkiewiczowi i Karolinie Hyczkiewicz do l. 21442/96 w tutejszym Sądzie pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej wykazem hip. l. 816 ksiąg gruntowych gmin kat. Przemyśl w drodze publicznej licytacyi, kuratorem dla powyższych nieznanych pozwanych ustanawiamy adw. dr. Fr. Dolińskiego z zastępstwem adw. Radcy Skali, polecamy tymże nieznanym pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 12947 (9769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grzegorczyka, iż przeciw niemu wnieśli Mortko i Gitla Bekery pozew o zapłatę 45 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Mateusza Bogacza ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Grzegorczyka syna Antoniego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 4 grudnia 1896.

L. 9596 (9395 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Jewdochę Szałapa zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z dnia 28 czerwca 1895 l. 7089 względem intabulacyi prawa własności do ciała hipotecznego whl. 161 gminy Iwaczów doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Duma z Iwaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 27 października 1896.

Doniesienia prywatne.

Ten wyśmienity środek do czyszczenia

„LESKON“

tylko u 1456

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38

do nabycia. 1456

Jedyny i wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny.

Ogłoszenie.

W Zakładzie sierót w Drohowyżu jest do obsadzenia zaraz posada Ochmistrza z płacą roczną 400 zł., wiktem i pomieszkaniem z opałem.

Warunek, ażeby kandydat był stanu wolnego z zawodu pedagog, ksiądz lub pensyonowany oficer.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka gmach teatru I piętro, gdzie też podania wnosić należy. 1480

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

Nagroda narodowa 16,600 FR. medal złoty

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc. 1416

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie: w aptekach pp. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara.

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya zawiadamia niniejszem, że dnia 30 grudnia br. o godzinie 3 popoł. odbędzie się nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Dubiecku we własnym lokalu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu towarzystwa;
2. Wybór uzupełniający Dyrekcyi i Rady nadzorczej,
3. Wnioski.

Dubiecko, dnia 21 grudnia 1896.

Na Święta!

Piwo wystałe w butelkach

oryginalnego napełniania.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. P. T. Publiczność, że przy nadchodzących świętach zaopatrzyłem mój skład w wielkie zapasy

piwa butelkowego

z trzech najlepiej renomowanych browarów a mianowicie:

Piwo okocimskie

z browaru Jana Götza w Okocimie,

Piwo pilzneńskie

z browaru akcyjnego,

Piwo lwowskie

z browaru Lilienfelda i Spółki

i upraszam najuprzejmiej, aby Szan. P. T. Publiczność zechciała zamówienia swe uskutecznić **na parę dni naprzód,** aby dostawa do domu w należytym czasie mogła być uskuteczniona.

O liczne zamówienia uprasza uniżony

S. WIESER

główny skład piwa butelkowego we Lwowie

ul. Sykstuska l. 14.

Telefon Nr. 149.

L. 1546 1479

Konkurs.

Wydział powiatowej kasy oszczędności w Dolinie rozpisuje niniejszem kokurs

1. na posadę rachmistrza z płacą roczną 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 100 zł. oraz trzema kwinkweniami po 100 zł.
2. na posadę likwidatora z płacą roczną 600 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł. oraz trzema kwinkweniami po 80 zł. w. a.

Warunki:

a) nieprzekroczony 40 rok życia,
b) obywatelstwo austryackie,
c) znajomość języków w pismie i słowie: polskiego, ruskiego i niemieckiego,
d) świadectwo ze złożonego egzaminu rządowego z rachunkowości i kasowości,
e) przynajmniej trzechletnia praktyka w instytucyi pokrewnej bez przerwy w ostatnich trzech latach,
f) złożenie kaucyi w gotówce w wysokości rocznej płacy.

Powyższe posady zostaną nadane na rok prowizorycznie z trzymiesięcznem wypowiedzeniem, następnie dopiero nastąpi stabilizacya na podstawie kontraktu służbowego.

Podania zaopatrzone powyższemi dokumentami wnosić należy do Dyrekcyi powiatowej kasy oszczędności w Dolinie najpóźniej do dnia 31 stycznia 1897 r.

Z Wydziału pow. kasy oszczędności w Dolinie z dnia 15 grudnia 1896.

Ogłoszenie.

Dnia 16 stycznia 1897 o godzinie 2-giej po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które Szanownych członków oraz Reprezentantów gmin powiatu Podhajeckiego zapraszamy;

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Zmiana i uzupełnienie statutu Towarzystwa;
3. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na dalsze trzechlecie;
4. Wybór Rady Nadzorczej.

W razie gdyby w myśl §. 46 statutu nie zebrała się połowa wszystkich członków Stowarzyszenia, odbędzie sie ponowne Walne Zgromadzenie z niezmienionym porządkiem dziennym w dniu 25 stycznia 1897 o godzinie 2 po południu w sali Rady powiatowej bez względu na ilość zebranych członków.

Podhajce, 20 grudnia 1896.

Prezes
Julian baron Błażowski

Sekretarz
Dr. Jan Walewski

Abonować

pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne

najdogodniej dla Lwowa

w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępnemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkom podjętym. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawemi względami.

P. T. Inserującym daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancyę najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inserentów dowodami ogłoszeń, a ścisłe stosunki ze wszystkiemi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inserentom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największemi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokiem poważaniem

Ludwik Plohn

Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.

9 ul. Karola Ludwika 9.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

W piątek

o godzinie 3 po południu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej)

Gorąca krew

krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna

o godzinie w pół do 8 wieczorem

Sprzedana narzeczona

opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

W sobotę

o godzinie 3 po południu

Hulaj dusza

widowisko sceniczne ze śpiewami w 5 aktach Adolfa Walewskiego,

o godzinie w pół do 8 wieczorem

Czarodziej z nad Nilu

W niedzielę

o godzinie 3 po południu

Wilk i owce

krotochwila w 4 aktach Jordana,

o godzinie w pół do 8 wieczorem

Pumpmajor

operetka w 3 aktach K. Neumana.

Drobne ogłoszenia

Artystyczny zakład rytowniczy A. Zigmanna, Lwów, ul. Sykstuska 14. Wykonywa najtaniej jstampilie metalowe i kauczukowe, monogramy, herby, marki pieczątkowe, sztance, klisze i cyzelacye, jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.